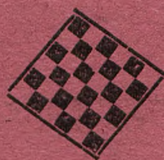
Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

Nr. 7-8. Lipiec-Sierpień 1933. Rok I.

Szachista

miesięcznik

poświęcony grze i studjom szachowym



Cena egz. Zł. 1·60.

Redakcja i Administracja
Lwów, ul. Słoneczna 36.

Drukarnia „Renoma" Lwów, ul. Rzeźnicka 16.

Rozwiązania zadań z Nr. 4-5.

L. 52. E. Salardini 2#
1. Hg6—g4!

L. 53. S. Pituk 2#
1. Sa6—c7!

L. 54. I Cumpe 2#
1. Sd4—e6!

L. 55. J. Balazs 2#
1. f7—f8—S!

L. 56. W. Grzankowski 2#
1. Ge2—f3!

L. 57. Z. Marjenstrass 2#
1. Sf5—e7!

L. 58. H. Salzman 2#
1. Hd7—g7!

L. 59. A. Brill 2#
1. Sc5—d3!

L. 60. F. Obarski 3#
1. Wf1—f6!

L. 61. Kaszczuk-Ferens 3#
1. Gb4—e7!

L 62. N. Schächter s3#
1. Wb2—b4!

L. 63. R. Svoboda s3#
1. Gd4—a7!

Tabela uczestników konkursu.

Nr. zadania	52	53	54	55	56	57	58	59	60	61	62	63							Suma	Stan	Razem
Maximum	2	2	2	2	2	2	2	2	3	3	3	3							28	poprz.	punkt.
Dobreńko	2	2	2	2	2	2	2	2	3	—	—	—	—	—	—	—	—	—	19	118	137
Ferens	2	2	2	2	2	2	2	2	3	3	—	—	—	—	—	—	—	—	22	106	128
Wesołowski	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	125	125
Obarski	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	124	124
Musiałowski	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	121	121
Piotrowski	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	104	104
Kleinberg	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	103	103
Worobeć	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	101	101
Mandel	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	95	95
Drykier	2	2	2	2	2	2	2	—	3	3	3	3	—	—	—	—	—	—	26	69	95
Schmer	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	87	87
Jersawetz	2	2	2	2	2	2	2	—	3	—	—	—	—	—	—	—	—	—	17	56	73
Süssmann	2	2	2	2	2	2	2	2	3	3	3	3		—	—	—	—	—	28	30	58
Tłumacz	2	2	2	2	2	2	—	—	3	3	3	3	—	—	—	—	—	—	24	25	49
Stefańczuk	2	2	2	—	2	2	—	—	3	—	—	—	—	—	—	—	—	—	13	26	39
Koffler	2	2	2	2	2	2	—	—	3	—	—	—	—	—	—	—	—	—	15	20	35
Hippius	2	2	2	2	2	2	2	2	3	3	3	3	—	—	—	—	—	—	28	nagr.	28
Szurlewicz	2	2	2	2	2	2	2	2	3	—	3	—	—	—	—	—	—	—	22	22	22
Hoszowśkyj	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	nagr.	—

Nr. 7-8. LIPIEC - SIERPIEŃ 1933. Rok I.

SZACHISTA

miesięcznik poświęcony grze i studjom szachowym

Pzenumerata w kraju:	
Mies.	Zł. 1·—
kwart.	Zł. 2.50
półrocz.	Zł. 5.—
roczna	Zł. 10.—

Redagują: Henryk Friedman i Stefan Popiel.

Prenumerata zagr.	
mies.	Zł. 1.20
kwart.	Zł. 3.50
półrocz.	Zł. 6.—
roczna	Zł. 12.—

Redakcja i Administracja: Lwów, ul. Słoneczna 36.

Telefon Nr. 39-02. Konto czekowe P.K.O. Nr. 500.103.

Redakcja czynna codziennie od godz. 15-ej do 18-ej.

N. Grigoriew

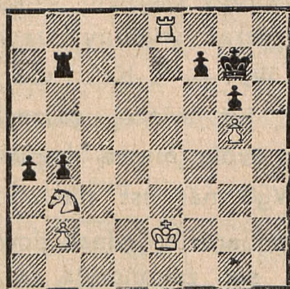
Niespodzianki w końcówce.

(Ciąg dalszy z Nr. 4-5.)

III. Kombinacja w finishu.

W seansie gry jednoczesnej, który dałem niedawno, wywiązała się na jednej szachownicy następująca pozycja:

Amator



N

Mój przeciwnik przed chwilą poświęcił skoczka, by stworzyć niewygodną dla mnie pozycję. Ja zagrałem:

1. Sb3—c5 —

Na to posunięcie odpowiedział tamten bez zastanowienia:

1. — a4—a3

Oczywiście nie można bić wieży, gdyż następuje a×b2; nie lepsze byłoby również i 2. b3 z powodu 2... Wb5!; np. 3. Se4, Wa5! i t. d. Nie zostało mi więc nic innego aniżeli bić piona.

2. b2×a3 —

Na to dostałem znowu bardzo silną odpowiedź:

2. — b4—b3!

I znowu nie można bić wieży gdyż grozi b3—b2 z wygraną czarnych. Jedyne posunięcie:

3. Sc5—e4 b3—b2

Posunięcie 4. Sc3 prowadziło do uproszczenia partji, zdecydowałem się jednak grać:

4. Se4—f6 —

Grozi mat na g8. Pozycja jest naprawdę ciekawa, gdyż mimo silne posunięcia czarnych, białe zdążyły przerwać pochód czarnego piona.

4. — Wb7—e7+!

Po tem posunięciu mój przeciwnik spojrzał na mnie tryumfująco, zapewne w przekonaniu, że ma wygraną partję. Na pierwszy rzut oka wydawało by się, że miał rację, ponieważ po 5. W×e7 niema już groźby mata, stawia hetmana i po 6. We8 następuje Hb5+ ze zdobyczą piona g5, zwalniając tem samem króla ze siatki matowej. Mimo to wszystko jednak radość czarnych okazuje się krótkotrwałą.

5. Ke2—d2! —

To nieoczekiwane posunięcie odbiera czarnym ich „sang-froid".

5. — We7×e8

6. Sf6×e8+ Kg7—f8

7. Kd2—c2 —

Niewiarygodne ziściło się. Biały król zdobywa czarnego piona tuż przed metą!

7. — Kf8×e8

8. Kc2×b2 Ke8—e7

8... f5 nie jest dobre, ponieważ 9. g×f6 e. p., g5; 10. Kc3, Kf7, 11. a4 i t. d.

9. a3—a4! f7—f5

10. g5×f6+ Ke7×f6

11. a4—a5 poddał.

Gdyby czarny był grał w piątem posunięciu inaczej (a nie W×e8), zakończenie byłoby jeszcze ciekawsze. I tak np.: 5...Wd7+! 6. Kc3! (wszystkie inne posunięcia są dla białych niekorzystne i umożliwiają czarnym osiągnięcie remis a nawet wygranej, gdyż po 6. S×d7?, b1H, 7. Sf6, Hb2+ i czarny grozi zdobyciem piona g5, co dałoby mu pewne szanse na wygraną; jeżeli zaś 6. Kc2? to Wc7+, 7. Kb1, Wc1+, 8. K×b2, Wc2+! 9. Kb3, Wc3+! i wieczny szach, bo oczywiście po K×W, czarny król jest w pacie). 6... Wc7+, 7. Kd4! (jedyne wygrywające posunięcie) Wd7+, 8. Kc5 (a nie Ke5 ponieważ We7+ z wygraną dla czarnych), Wc7+, 9. Kd6 i mat w kilku posunięciach.

Do wyczerpującej analizy należy również rozpatrzenie pozycji po 5... b1S+; wtenczas jedyne wygrywające posunięcie to 6. Kc1! (6. Kc2 jest niedobre ponieważ S×a3+! i W×e8 i t. d.), 6.. Wc7+, 7. Kb2! (bicie skoczka umożliwiłoby czarnym osiągnięcie remis przez wieczny szach, jak wyżej) Wb7+, 8. Ka1 i czarny nie mogąc już więcej zaszachować białego króla muszą kapitulować gdyż Wg8 mat jest nieukninione.

Najbardziej jednak dowcipnie byłaby się zakończyła ta partja gdyby białe zagrały przypadkowo 8. Ka2? i dały czarnym sposobność po Sc3+ wygrać przez Wb1 mat.

(C. d. n.)

Turniej narodów w Folkestone.

Cały świat szachowy śledził z wielkiem zainteresowaniem przebieg walk olimpijskich narodów o gorąco upragniony puhar Hamilton-Russela. W pokojowej atmosferze we Folkestone odbyły się rycerskie boje reprezentantów szestastu państw. Jedni notowali cenne zwycięstwa inni porażki, w końcu zwycięzcy i zwyciężeni żegnali się z braterskiem wylaniem, bez zawiści, życząc sobie nawzajem rychłego ponownego spotkania. Międzynarodowy Związek Szachowy doprowadził dotychczas 5 olimpjad do skutku i tak: 1927. w Londynie, 1928. w Hadze, 1930. w Hamburgu, 1931. w Pradze i 1933. we Folkestone. W Londynie ubiegało się o puhar narodów 16 państw, w Hadze 17, w Hamburgu 18, w Pradze 19, a we Folkestone 15. We wszystkich 5-ciu olimpjadach uczestniczyły: Danja, Francja, Austrja, Szwecja, Czechosłowacja i Węgry. 4 razy startowały: Polska, Niemcy, Anglja, Hollandja, Włochy, Łotwa, Hiszpanja oraz Stany Zjednoczone. Trzykrotnie: Belgja, Litwa, Rumunja i Szwajcarja. Dwukrotnie: Argentyna, Finlandja, Islandja, Jugosławia i Norwegja. Jednokrotnie: Szkocja.

W pierwszej olimpjadzie w Londynie 1927. zwyciężyły Węgry przed 2. Danją, 3. Anglją, 4. Hollandją, i 5. Czechosłowacją.

W Hadze w r. 1928. zdobywają puhar również Węgry. Na drugim miejscu uplasowały się 2. Stany Zjednoczone, 3. Polska, 4. Austrja, 5–7. Danja, Szwecja i Czechosłowacja.

W r. 1930. zdobywa złoty wędrowny puhar reprezentacja Polski. Węgry zajmują 2-gie miejsce, 3. Niemcy, 4. Czechosłowacja, 5. Stany Zjednoczone.

W Pradze w 1931 r. wysuwają się na pierwsze miejsce Stany Zjednoczone po zaciętej walce z Polską. 3. Czechosłowacja, 4. Jugosławia, 5–7. Niemcy, Łotwa i Szwecja.

Zaś ostatnio w Folkestone, przypada znowu Ameryce I. miejsce, 2. Czechosłowacja, 3–5. Polska, Szwecja i Węgry.

Z zestawienia tego widoczne jest, że najwięcej sukcesów zanotowały Węgry, Stany Zjednoczone i Polska. Węgry: dwukrotnie I. miejsce, jedno II. i jedno III–V. miejsce. Stany Zjednoczone: dwukrotnie I. miejsce jedno II, i jedno VI. miejsce. Polska: jedno zwycięstwo I. jedno II., III. i raz III.–V. miejsce. Z innych państw wymienić należy Czechosłowację, Austrję i Szwecję, znajdujących się stale w rzędzie pierwszych.

Dotychczasowe ekipy olimpijskie Polski, wyglądaly następująco: Haga 1928: Frydman, Makarczyk, Regedziński, Chwojnik i Blass. Hamburg 1930 i Praga 1931: dr. Tartakower, Rubinstein, Przepiórka, Makarczyk i Frydman. Folkestone 1933: dr. Tartakower, Frydman, Makarczyk, Appel i Regedziński.

OLIMPJADA WE FOLKESTONE 1933.

Miejsce:	Państwa:	Ameryka	Czechosł.	Polska	Szwecja	Węgry	Astrja	Litwa	Francja	Łotwa	Anglja	Włochy	Danja	Belgja	Islandja	Szkocja	Punktów:	%	Mecze: Wygrane	Mecze: Remis	Mecze: Przegr.	Razem	Miejsce w/g wygr. mecz.
1.	Ameryka		½	3	1½	2½	3	4	3	3	3	2½	2	3	3½	3½	39	69·6	11	1	2	11½	I.
2.	Czechosłowacja	2½		2½	3	½	2	2½	1½	2	3	3½	3½	3½	4	3½	37½	66·9	10	2	2	11	II.
3-5.	Polska	1	1½		2	2½	2½	2	2½	2½	2	2	3½	2½	4	3½	34	60·7	8	4	2	10	IV-V.
3-5.	Szwecja	2½	1	2		2½	1½	2	3½	1½	2½	2½	3½	3½	2½	3	34	„	9	2	3	10	IV-V.
3-5.	Węgry	1½	3½	1½	1½		2	1½	2½	3½	2	2½	2½	3	3	3½	34	„	8	2	4	9	VI-VII.
6.	Austrja	1	2	1½	2½	2		2½	2½	3	2½	2	3½	3	2½	3	33½	59·8	9	3	2	10½	III.
7.	Litwa	0	1½	2	2	2½	1½		2½	3	2½	2	2½	4	2	2½	30½	54·4	7	4	3	9	VI-VII.
8.	Francja	1	2½	1½	½	1½	1½	1½		3	2½	1½	2½	2½	2½	3½	28	50·-	7	0	7	7	IX.
9.	Łotwa	1	2	1½	2½	½	1	1	1		2½	3	2½	2½	3	3½	27½	49·1	7	1	6	7½	VIII.
10.	Anglja	1	1	2	1½	2	1½	1½	1½	1½		3	3½	1½	2	3½	27	48·2	3	3	8	4½	X-XII.
11.	Włochy	1½	½	2	1½	1½	2	2	2½	1	1		1½	1½	3	3	24½	43·7	3	3	8	4½	X-XII.
12.	Danja	2	½	½	½	1½	½	1½	1½	1½	½	2½		3½	3	3	22½	40·1	4	1	9	4½	X-XII.
13.14.	Belgja	1	½	1½	½	1	1	0	1½	1½	2½	2½	½		1	2	17	30·3	2	1	11	2½	XIII.
13.14.	Islandja	½	0	0	1½	1	1½	2	1½	1	2	1	1	3		1	17	30·3	1	2	11	2	XIV.
15.	Szkocja	½	½	½	1	½	1	1½	½	½	½	1	1	2	3		14	25·-	1	1	12	1½	XV.

Najlepsze wyniki

Najlepszy wynik indywidualny osiągnął Opoczeński, który na czwartej szachownicy drużyny czeskiej, nie przegrał żadnej partji, remisował zaś tylko trzy przy 11 wygranych, osiągając w ten sposób 89·3%!

Bez przegranej ukończyli również olimpjadę Lilienthal (Węgry) i Marshall (Ameryka).

Na pierwszej szachownicy mistrz świata Alechin (Francja) osiągnął 80·8%, mając $10^1/_2$ p. na 13 gier, Kashdan (Ameryka) z 15 gier zdobył 12 p. (73·3%), zaś Flohr z 15 gier wyniósł tylko 10 p. (66·7%).

Na drugiej szachownicy najlepszy wynik osiągnął Marshall (8 p. na 11 gier t. j. 72·7%). Drugie miejsce w tej kategorji zajmuje Betbeder (Francja) z 9 p. na 13 gier (69·4%).

Na trzeciej szachownicy Fine (Ameryka) ma 10 p. na 14 gier (71·4%). Feigin (Łotwa) osiągnął 66·7% (z 15 gier 10 p.).

Wyniki na czwartej szachownicy są: 1) Opoczeński (89·3% ($^{12}/_{14}$). 2) Dake (Ameryka) 78·6% ($^{11}/_{14}$), 3) Lilienthal (Węgry) 76·9% ($^{10}/_{13}$).

Drużyna polska na Olimpjadzie.

Drużyna polska na olimpjadzie we Folkestone (w składzie: dr. Tartakower, P. Frydman, Appel, Makarczyk i Regedziński) walczyła z pełną świadomością ciążącego na niej obowiązku uzyskać jak najlepszy wynik, by nie stracić w poprzednich olimpjadach zdobytej sławy, że Polska to jedno z tych państw, gdzie szachy osiągnęły najwyższy poziom.

Niestety — wskutek nieobecności arcymistrza Rubinsteina i Przepiórki, — Polska musiała się zadowolić trzeciem miejscem w towarzystwie dwóch innych państw, a więc wynikiem znacznie gorszym, aniżeli przed dwoma laty w Pradze. Wynik ten jednak, osiągnięty przez naszą odmłodzoną drużynę jest zupełnie zadawalniający a nawet stanowi on miłą niespodziankę. Wyprzedziliśmy bowiem państwa, w których reprezentacji na trzeciej a nawet czwartej szachownicy grali mistrzowie o ustalonej już reputacji, zaprawieni w licznych krajowych i zagranicznych turniejach. Horoskopy więc dla Polski nie były różowe, tem milszy jest dla nas wynik: trzecie miejsce, do którego zdobycia w pierwszym rzędzie przyczynił się mistrz dr. Tartakower. Grając na pierwszej szachownicy zdobył 9 punktów, czyli 64% granych partji.

Po remis z Fairhurstem a głośnej wygranej z dr. Alechinem, dr.Tartakower przegrywa dwie partje: ze Sultanbejewem i Kashdanem. Z pozostałych jednak 10 partyj, pięć wygrywa, drugich zaś pięć remisuje. —

W ogólnej punktacji pierwszej szachownicy zajmuje dr. Tartakower z Flohrem trzecie i czwarte miejsce po Dr. Alechinie i Kashdanie. — Paulin Frydman, który w turnieju przedolimpijskim grał niżej swej zwykłej formy, na olimpjadzie grał świetnie. Z 12 partji zdobył 7½ p. zajmując w ogólnej punktacji drugiej szachownicy trzecie miejsce po Marshallu i Betbederze, a przed Eliskasesem, Monticellim, Stolzem, Treybalem i innymi.

Regedziński jako rezerwowy grał tylko w siedmiu spotkaniach (a szkoda że tak mało był zatrudniony!) zdobywając 4 p. na szachownicy 2·8 (śr. arytm.). Jedyna jego przegrana, to partja z Betbederem, szczęśliwym zwycięzcą Flohra!

Pierwszy występ na Olimpjadzie Appla wyszedł na korzyść i dla niego samego i dla drużyny. Na 10 bowiem granych partyj zdobył 6 p. co stanowi 60%.

Stary olimpijczyk Makarczyk i tym razem nie zawiódł pokładanych w nim nadzieji, zdobywając 57·7% i ulokował się w ogólnej punktacji na czwartem miejscu.

Niżej umieszczona tabela podaje szczegółowe wyniki poszczególnych graczy. Żaden z nich nie zawiódł, każdy przekroczył 50% wygranych. Potwierdzili wysoką klasę polskich szachów.

Wyniki indywidualne drużyny polskiej na Olimpjadzie we Folkestone 1933.

	Szkocja	Francja	Belgja	Ameryka	Łotwa	Anglja	Austrja	Danja	Włochy	Litwa	Węgry	Szwecja	Czechy	Islandja	Ilość granych partji	Ilość punktów zdob.	Szachownica	Wynik w %
Dr. Tartakower	½	1	0	0	1	1	½	1	½	½	1	½	½	1	14	9	1	64·2
P. Frydman	1	—	1	½	½	½	½	1	½	—	½	0	½	1	12	7½	2	62·5
Regedziński	—	0	—	—	½	—	1	½	—	1	—	½	½	—	7	4	2·8	54·2
I. Appel	1	½	1	½	—	0	—	1	½	0	½	—	—	1	10	6	3	60·-
K. Makarczyk	1	1	½	0	½	½	½	—	½	½	½	1	0	1	13	7½	4	57·7
Wynik meczu:	3½	2½	2½	1	2½	2	2½	3½	2	2	2½	2	1½	4				

Zgłaszajcie się
do turnieju korespondencyjnego „Szachisty"!

Partje olimpijskie

PARTJA Nr. 52.

Gambit hetmański.

Białe: **Havasi** (Węgry) Czarne: **Sacconi** (Włochy)

1. d4, d5 2. c4, e6 3. Sc3, Sf6 4. Gg5, Ge7 5. e3, 0—0 6. Sf3, Sbd7 7. Wc1, c6 8. Hc2, We8 9. a3, a6 (czarne zapomniały o ważnem posunięciu h6. To zaniedbanie mogło być w skutkach bardzo bolesne). 10. Gd3, d×c4 11. G×c4, b5 12. Ga2 (białe nie wykorzystują błędu czarnych. Należało grać 12. Gd3! z bardzo dobrą grą. Np.: I. 12... c5, 13. G×f6, S×f6, 14. d×c5, G×c5 15. Se4! i białe conajmniej zdobywają piona h7. Albo II. 12... h6 (za późno!) 13. G×f6 i 14. Se4 i pion c6 zostaje słabym punktem partji czarnych. W innych warjantach również białe zdobywają piona h7 lub osiągają silną przewagę na skrzydle hetmana z powodu słabego c6). c5, 13. 0—0, Gb7 14. Wfd1, Wc8 (zdrowiej wygląda Hb6. Czarne planują zapewne po d×c5, W×c5 z groźbą G×f3 i W×g5). 15. He2, Hb6 (Teraz pozycja czarnych zadawalniająca), 16. Se5, S×e5 (lecz to jest błąd, który w licznych odmianach prowadzi do przegranej. Lepiej było Sf8). 17. d×e5, Sd5 18. S×d5, G×d5 19. G×e7!, G×a2 20. Gh4 (w parze z pionem e5 goniec ten zajmuje dominującą pozycję, gdyż nie pozwala czarnej wieży zająć pola d8), Hb7 (na Gb3, by nie dopuścić do zdwojenia wież białe grałyby 21. Wd6, Hb7 22. Hg4, Kh8 23. Wc3, c4 24. e4, b4 25. Wg3, Wg8 26. H×g7+!, W×g7 27. Gf6, b×a3 (Wg8, 28. W×g7 i 29. Wd8 mat) 28. W×g7, h5 29. b×a3! i białe wygrywają) 21. Hg4, (przeciwko temu atakowi są czarne bezradne. Grozi bowiem Gf6 z wymuszeniem samobójczego osłabienia g7—g6), Kh8, 22. Wd6, b4 (po Gb3 następuje Wc3 i t. d. jak wyżej). 23. Wcd1!!, b×a3 24. Gf6!! i czarne poddały, gdyż po g×f6 następuje 25. e×f6, Wg8 26. Wd8!, Wc×d8 27. W×d8 i 28. Hg7 mat. Jeżeli zaś zamiast bić gońca f6 czarne grają Wg8 to 25. H×g7+, W×g7 26. Wd8+ i mat w następnem posunięciu.

PARTJA Nr. 53.

Obrona Caro-Kann.

Białe: **Lundin** (Szwecja) Czarne: **Opoćensky** (Czechosłowacja)

1. e4, c6, 2. d4, d5, 3. e×d5, c×d5, 4. c4, Sf6, 5. Sc3, Sc6, 6. Sf3, Gg4, 7. Ge3, e6, 8. c5, G×f3, 9. H×f3, Ge7, 10. Gb5, 0—0, 11. 0—0, e5, 12. d×e5, S×e5, 13. Hf5, Seg4, 14. Gd4, G×c5! 15. G×c5, Hc7, 16. Wfd1, H×h2+! 17. Kf1, Wfe8! 18. G×e8, W×e8, 19. Ge3, W×e3! 20. Hc8+, We8, 21. H×e8+, S×e8 i białe poddały się.

PARTJA Nr. 54.

Gambit hetmański.

Białe: **Alechin** (Francja) Czarne: **Apscheneek** (Łotwa)

1. d4, Sf6 2. c4, c6 3. Sf3, d5, 4. e3, e6 5. Gd3, a6 6. Sbd2, d×c4? Wymiana ta nie jest tu dla czarnych korzystna, ponieważ umożliwia białym ulokować skoczka hetmańskiego na e5. Bez tej wymiany tylko skoczek królewski może zająć to pole. 7. S×c4, b5 8. Sce5, h6. I to posunięcie jest nietylko stratą tempa lecz także powoduje osłabienie skrzydła królewskiego. 9. a4, Gb7 10. Gd2, Sbd7 11. Hc2, Wc8 12. Gg6!! Białe zadają cios decydujący. Słabe strony pozycji czarnych wychodzą na jaw. S×e5 13. S×e5, Wc7 14. Ga5, f×g6 15. H×g6+, Ke7 16. Sf7! He8 17. S×h8, Wc8 18. Gb4+, c5 19. G×c5+, W×c5. Czarne jeszcze grają tą beznadziejną partję, trzymając się zapewne zasady: „poddać się zawsze jest czas". 20. d×c5, Ge4 21. H×e8+, K×e8 22. f3, Gd3 23. a×b4 i czarne wreszcie poddały. Energiczna partja mistrza świata.

PARTJA Nr. 55.

Indyjska

Białe: **Makarczyk** (Polska) Czarne: **Duchamp** (Francja)

1. d2–d4, Sg8–f6, 2. Sg1–f3, b7–b6, 3. c2–c4, e7–e6, 4. g2–g3, Gc8–b7, 5. Gf1–g2, c7–c5, 6. d4–d5, e6×d5, 7. Sf3–h4, Hd8–c8, 8. c4×d5, d7–d6, 9. Sb1–c3, Gf8–e7, 10. e2–e4, 0–0, 11. Sh4–f5, Hc8–d8, 12. 0–0, g7–g6, 13. Sf5×e7+, Hd8×e7, 14. Wf1–e1, He7–d7, 15. Gc1–g5, Kg8–g7, 16. Hd1–f3, Sf6–g8, 17. Wa1–d1, Sb8–a6, 18. Sc3–e2, Sa6–c7, 19. Hf3–c3+, f7–f6, 20 Gg5–c1, Sc7–b5, 21. Hc3–d2, g6–g5, 22. b2–b3, h7–h6, 23. Gc1–b2, Sg8–e7 24. f2–f4, Kg7–h7, 25. e4–e5, d6×e5, 26. f4×e5, f6×e5, 27. Hd2–d3+, Se7–g6, 28. Gg2–e4, Hd7–e8, 29. Ge4×g6, i czarne poddały się, gdyż po 29... He8×g6, nastąpi 30. Hd3×b5, z zyskiem figury.

PARTJA Nr. 56.

Sycylijska

Białe: **Kashdan** (U. S. A.) Czarne: **Apszeneek** (Łotwa)

1. e4, c5, 2. Sf3, Sc6, 3. d4, c×d4, 4. S×d4, g6, 5. c4, Gg7, 6. Ge3 Sf6, 7. Sc3, d6, 8, Ge2, 0—0, 9. 0—0, Gd7, 10. h3, Wac8, 11. Hd2, a6, 12. Wac1, S×d4, 13. G×d4, Gc6, 14. He3, Sd7, 15. G×g7, K×g7, 16. b4, b6, 17. Wd1, a5, 18. a3, a×b4, 19. a×b4, Wa8, 20, Wa1, f5, 21. e×f5, g×f5, 22. W×a8, G×a8, 23. Sd5, G×d5, 24. W×d5, f4, 25. Hd4+, Se5, 26. c5, b×c5, 27. b×c5, Ha5, 28. c×d6, He1+, 29. Gf1, e×d6, 30. W×d6, f3, 31. g4! Wf6, 32. Wd5, We6, 33. Wd7+, Kg6, 34. Wa7, Wc6, 35. Kh2! Kf6, 36. Hd8+, Ke6, 37. We7+ i czarne się poddały.

Dwa rekordy.

Jedną z najdłuższych i najcięższych partji, granych w turnieju narodów w Folkestone, była partja Sultan Khana z mistrzem świata Dr. Alechinem. Sułtan Khan grający na pierwszej szachownicy jako mistrz Anglji, zmuszony był po dłuższym i zawziętym uporze skapitulować przed Alechinem, grającym w barwach Francji.

Najkrótszą zaś partję, jaka kiedykolwiek grana była w turniejach międzynarodowych, była partja Szkota Combe z Łotyszem Hasenfussem, która dosłownie po czterech posunięciach doczekała się finishu.

Obie te gry podajemy poniżej.

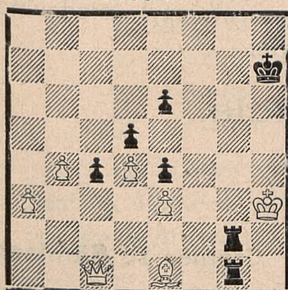
PARTJA Nr. 57.

Hetmańska.

Białe: **Sultan Khan** (Anglja) Czarne: **Dr. Alechin** (Francja)

1. Sg1—f3, d7—d5, 2. d2—d4, c7—c5, 3. c2—c3, Sb8—c6, 4. g2—g3, Sg8—f6, 5. Gf1—g2, e7—e6, 6. 0—0, Gf8—d6, 7. Sb1-d2, c5×d4, 8. c3×d4, 0—0, 9. b2—b3, Gc8—d7, 10. Gc1—b2, Hd8—b8, 11. Wf1—e1, Wf8—d8, 12. Hd1—b1, h7—h6, 13. a2—a3, a7—a5, 14. Gg2—f1, Sc6—e7, 15. e2—e3, Gd7—c6, 16. Gf1—d3, Sf6—d7, 17. Gb2—c3, b7—b5, 18. Gc3—b2, a5—a4, 19. b3—b4, Sd7—b6, 20. Gb2—c3, Sb6—c4, 21. Wa1—a2, f7—f5, 22. Hb1—a1, Se7—g6, 23. Gd3—f1, Hb8—c7, 24. We1—c1, Wa8—c8, 25. Wa2—c2, Hc7—b8, 26. Gf1—g2, Wd8—f8, 27. Sf3—e1, Sg6—h8, 28. Sd2×c4, b5×c4, 29. f2—f4, Sh8—f7, 30. Se1—f3, Gd6-e7, 31. Sf3—e5, Sf7—d6, 32. Gg2—f3, Kg8—h7, 33. Wc2—g2, g7—g5, 34. Ha1—b1 Sd6—e4, 35. Hb1—c2, Wf8—g8! 36. Gf3×e4, f5×e4, 37. Se5×c6, Wc8×c6, 38. Hc2×a4, Wc6—c7, 39. Wc1—a1, Wc7—a7, 40. Ha4—d1, Hb8—f8, 41. Wg2—f2, g5×f4, 42. Wf2×f4 Hf8—g7, 43. Wf4—f2, Ge7—d6, 44. Wa1—a2, Hg7—g5, 45. Hd1—c1, Wa7—g7, 46. Wf2—g2, h6—h5, 47. Gc3—e1, h5—h4, 48. Kg1—h1, Hg5—g4!, 49. Wa2—f2, h4×g3, 50. h2×g3, Gd6×g3, 51. Wg2×g3, Hg4×g3, 52. Wf2—h2+, Hg3×h2+, 53. Kh1×h2, Wg7—g2+, 54. Kh2—h3! Wg2—g1, 55. Kh3—h2, Wg8—g2+, 56. Kh2—h3, (vide diagram) Wg2—e2, 57. Hc1—d1! Wg1×e1, 58. Hd1—a4, We2×e3+, 59. Kh3—g2, We3—e2+, 60. Kg2—g3, We1—g1+, 61. Kg3—f4, We2—f2, 62. Kf4—e5, Wg1—g6 63. Ha4—d7+, Kh7—h6, 64. Hd7—d8, e4—e3, 65. Hd8—h8+, Kh6—g5, 66. Hh8—h3, Wf2—f5+, 67. Ke5—d6, Kg5—f4, 68. Hh3—f1+, Kf4—e4, 69. Hf1—b1+ Ke4×d4, 70. Hb1—d1+, Kd4—c3, 71. Hd1—c1+, Kc3—b3, 72. Hc1—b1+, Kb3×a3, 73. Hb1—a1+, Ka3—b3, 74. Ha1—b1+, Kb3—c3, 75. Hb1—c3+, Kc3—d3, 76. Hc1—d1+, Kd3—e4, 77. Hd1—b1+, Ke4—f4, 78. Hb1—f1+,

Alechin



Sułtan Khan

Kf4-g5, 79. Hf1-g1+, Kg5-h6, 80. Hg1×e3+, Wf5-g5, 81. He3-c3, Kh6-h7, 82. Kd6-c6, Wg5-g3, 83. Hc3-c1, c4-c3, 84. b4-b5, d5-d4, 85. b5-b6, Wg3-g1, 86. Hc1-c2, Wg1-g2, 87. Hc2-c1, Wg2-b2, 88. b6-b7, e6-e5+, 89. Kc6-c5, Wg6-b6! 90. Hc1-f1, Kh7-g7, 91. Hf1-f5, Wb2-b5+, 92. Kc5-c4, c3-c2, 93. Hf5-g5+ Kg7-f7, 94. Hg5-f5+, Kf7-e7, 95. Hf5-g5, Ke7-d7, 96. Hg5-f5, Kd7-c7, 97. Hf5-c8+, Kc7-d6, 98. Hc8-d8+, Kd6-e6, 99. Hd8-c8+ Ke6—f6, 100. Ke4-d3, Wb6×b7, 101. Hc8-h8+, Kf6-g5, 102. Kd3×c2, Wb7-d7, 103. Hh8-g8+, Kg5-f4, 104. Hg8-f8+, Kf4-e4, 105. Hf8-a8+, Wd7-b7, 106. Kc2-d2, Wb5-b2+, 107. Kd2-e1, Ke4-e3, 108. Ke1-f1, Wb2-f2+ i białe poddają się.

PARTJA Nr. 58.

Hetmańska.

Białe: **Combe** Czarne: **Hasenfuss**

1. d2—d4, c7—c5, 2. c2—c4, c5×d4, 3. Sg1—f3, e7—e5, 4. Sf3×e5? Hd8—a5+ i białe poddały się, gdyż tracą skoczka.

PARTJA Nr. 59.

Hetmańska.

Białe: **Mikenas** (Litwa) Czarne: **Petrow** (Łotwa)

1. d2—d4, d7—d5, 2. c2—c4, e7—e6, 3. Sg1—f3, c7—c5, 4. c4×d5, e6×d5, 5. Sb1—c3, Sb8—c6, 6. g2—g3, Sg8—f6, 7. Gf1—g2, Gf8—e7, 8 0—0, 0—0, 9. h2—h3, Gc8—e6, 10. Gc1—e3, b7—b6, 11. Sf3—e5, Sc6×e5, 12. d4×e5, d5—d4, 13. e5×f6, Ge7×f6, 14. Gg2×a8? Hd8×a8 15. Kg1—h2, d4×e3, 16. f2×e3, Gf6—e5! 17. Hd1—e1, h7—h5, 18. 18. h3—h4, b6—b5, 19. a2—a3 b5—b4, 20. a3×b4, c5×b4, 21. Sc3-d1, Ha8—e4, 22. Wf1—f4, Ge5×f4, 23. e3×f4, Ge6—d5! 24. He1—f1, Wf8—e8, 25. e2—e3, We8—c8, 26. Sd1—f2, Wc8—c2! i białe poddają, gdyż po 27. Kg1, nastąpi H×e3 i mat w następnych dwu posunięciach.

Niniejsza partja została rozegrana na pierwszej szachownicy. Po olimpjadzie młody przedstawiciel Łotwy-Petrow, uczestniczył niedawno w turnieju międzynarodowym w Morawskiej Ostrawie.

Z turnieju w Pyrmoncie.

PARTJA Nr. 60.

Indyjska.

Białe: **Bogoljubow** Czarne: **F. Sämisch**

1. d2-d4, Sg8-f6, 2. c2-c4, e7-e6, 3. Sg1-f3, b7-b6, 4. e2-e3, Gc8-b7, 5. Gf1-d3, Gf8-b4, 6. Sb1-d2, 0-0, 7. 0-0, Gb4:d2, 8. Sf3:d2! d7-d6, 9.

b2–b4, Sb8–d7, 10. Gc1–b2, e6–e5, 11. Hd1–c2, Hd8–e7, 12. a2–a4, c7–c5, 13. b4 : c5, b6 : c5, 14. d4–d5, Wa8–e8, 15. Hc2–c3! Sf6–h5, 16. Gd3–e2, Sh5–f6, 17. f2–f3, Sd7–b8, 18. Wa1–e1, Sf6–d7, 19. f3–f4, f7–f5, 20. Sd2–f3, h7–h6, 21. f4 : e5, d6 : e5, 22. g2–g3, g7–g5, 23. Sf3–d2! g5–g4, 24. e3–e4, Sd7–b6, 25. Ge2–d1, He7–d7, 26. a4–a5, Sb6–a4, 27. Gd1 : a4, Hd7 : a4, 28. e4 : f5, Sb8–d7, 29. Sd2–e4, Gb7–a6, 30. f5–f6! Ha4 : c4? 31. Hc3 : c4, Ga6 : c4, 32. f6–f7, Wf8 : f7, 33. Wf1 : f7, Kg8 : f7, 34. Se4–d6, Kf7–e7, 35. Sd6 : c4 i czarne poddały się.

PARTJA Nr. 61.

Sycylijska.

Białe: **Kieninger** — Czarne: **Carls**

1. e4, c5, 2. Sf3, d6, 3. d4, c : d4, 4. S : d4, Sf6, 5. Sc3, Sc6, 6. Gc4, Gd7, 7. 0–0. Wc8, 8. Gb3, S : d4, 9. H : d4, Ha5, 10. Ge3, a6, 11. Sd5! S : d5, 12. e : d5, Wg8, 13. He4, g6, 14. Gg5, h6, 15. Gf6, Hc7, 16. Wfe1, Gf5, 17. He3, Hd7, 18. c3, g5, 19. a4, Kd8, 20. Gd4, Wa8, 21. a5, He8, 22. Gb6, Kc8, 23. Wa4, Hb5, 24. Wc4, Kb8, 25. Gc7, Kc8, 26. G : d6, Kd8, 27. G : e7 i czarne poddały się.

Z turnieju w Morawskiej Ostrawie.

PARTJA Nr. 62.

Włoska.

Białe: **Foltys** — Czarne: **Eliskases**

1.	e2—e4	e7—e5
2.	Sg1—f3	Sb8—c6
3.	Gf1—c4	Gf8—c5
4.	d2—d3	Sg8—f6
5.	Sb1—c3	d7—d6
6.	Gc1—g5	h7—h6
7.	Gg5×f6	Hd8×f6
8.	Sc3—d5	Hf6—d8
9.	c2—c3	Sc6—e7
10.	d3—d4!	—

To posunięcie jest silniejsze aniżeli 10. 0—0. Czarne zmuszone są do wymiany piona.

10.	—	Se7×d5
11.	Gc4×d5	e5×d4
12.	Sf3×d4	0—0
13.	0—0	c7—c6
14.	Gd5—b3	Hd8—f6
15.	Hd1—d3	Gc8—d7
16.	Gb3—c2	g7—g6!
17.	f2—f4	Wa8—e8
18.	Wa1—e1	We8—e7
19.	Kg1—h1	Wf8—e8
20.	Sd4—b3!	—

Zapoczątkowanie niezwykle interesującego manewru skoczkiem.

20.	—	Gc5—b6
21.	Sb3—d2	Gb6—c7
22.	Hd3—g3	c6—c5

Czarne przygotowują atak na piona e4.

23.	Sd2—c4!	Gd7—c6
24.	Sc4—e3	h6—h5

Lub 24... G×e4, 25. S×e4,

W×e4, 26. Sd5, Hd8, 27. W×e4, W×e4, 28. f5! z silną groźbą.

25. Se3—f5 We7—e6

Jest trudno znaleźć czarnym w skomplikowanej pozycji dobrą obronę.

26. Sf5—h6+! Kg8—g7
27. f4—f5 We6×e4
28. Gc2×e4 We8×e4
29. f5×g6 We4×e1
30. g6×f7+ Kg7×h6
31. Hg3×e1 Gc6×g2+
32. Kh1×g2 Hf6—g5+
33. He1—g3 i czarne poddały.

Z turnieju o mistrzostwo Łodzi.

PARTJA Nr. 63.

grana dnia 22. lipca w Łódzkiem Towarzystwie Zwolenników Gry Szachowej.

Indyjska.

Białe: Czarne:
Regedziński **Appel**

1. d2—d4 Sg8—f6
2. c2—c4 g7—g6
3. Sb1—c3 Gf8—g7
4. Sg1—f3 d7—d6
5. g2—g3 Sb8—d7
6. Gf1—g2 e7—e5
7. 0—0 0—0
8. Hd1—c2 Sf6—e8

Czarne dążąc do f7—f5 chcą zaatakować białe skrzydło królewskie. Ponieważ czarne nie są jeszcze dostatecznie rozwinięte, plan ten nie daje się skutecznie przeprowadzić.

9. Wf1—d1 c7—c6
10. e2—e4 —

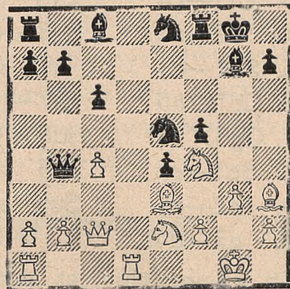
Na atak na skrzydło białe odpowiadają atakiem w centrum, a mając lepiej rozwiniętą grę, chcą otworzyć jak najwięcej linij i przekątnych. Tem się tłumaczy wymiana pionów.

10. — f7—f5
11. e4×f5 g6×f5
12. d4×e5 d6×e5
13. Gc1—g5 Hd8—c7
14. Sf3—g4 —

Początek manewru, którego celem jest zmusić czarne do e5—e4, poczem piony e i f zostają zblokowane (białe figury zajmują pola e3 i f4).

14. — Sd7—c5
15. Gg5—e3 Hc7—e7
16. Gg2—h3 e5—e4
17. Sh4—g2 Sc5—d3
18. Sg2—f4 Sd3—e5
19. Sc3—e2? He7—b4!

Błąd, który kosztuje piona. Ale białe stoją tak mocno, że to bynajmniej jeszcze nie decyduje o partji. Należało grać Gh3--f1.



20. c4—c5! Hb4×b2
21. Hc2×b2 Se5—f3+
22. Kg1—h1 Gg7×b2
23. Wa1—b1 Gb7—e5
24. Se2—d4 Sf3×d4

25. Ge3×d4 Ge5×d4
26. Wd1×d4 Se8—f6
27. Gh3—f1 Kg8—f7!

Zapoczątkowana tem posunięciem obrona jest zdaje się jedyną.

28. Gf1—c4+ Kf8—e7
29. Wd4—d6! —

Skierowane przeciwko Sf6—d7

29. — Wf8—d8
30. Wb1—d1 Wd8×d6
31. c5×d6 Ke7—d8
32. Sf4—e6 Gc8×e6
33. Gc4×e6 a7—a5
34. Ge6×f5 a5—a4
35. Wc1—b1! b7—b5
36. g3—g4 h7—h6
37. h2—h4 Sf6—d5
38. g4—g5! h6×g5
39. h4×g5 Wa8—a7
40. Wb1—c1 Wa7—f7
41. Gf5—e6? —

Fatalny błąd z powodu którego białe przegrywają partję. Gf5×e4 łatwo decydowało partję na korzyść białych.

41. — Wf7—h7+
42. Kh1—g1 Sd5—f4
43. Ge6—f5 Wh7—h5
44. Gf5×e4 Sf4—e2+
45. Kg1—f1 Se2×c1

Białe poddały się.

Uwagi T. Regedzińskiego.

Z turnieju w Morawskiej Ostrawie.

PARTJA Nr. 64.

Białe: **Zinner** Czarne: **Canal**

Hetmańska.

1. d4, d5, 2. c4, c6, 3. Sf3, Sf6, 4. e3, a6, 5, Sbd2, Sbd7, 6. Gd3 e5, 7. c×d5, c×d5, 8. d×e5, Sg4, 9. Ha4! h5, 10. h3, Sh6, 11. e6! f×e6 12. Gg6+, Ke7, 13. Hb4+ i czarne poddały.

Aleksander Wagner

Partja Kochanowskiego

W Nr. 6. „Szachisty" wystąpił p. prof. St. Górawski w sprawie mej przedwojennej działalności szachowo-publicystycznej ze świeżą rewelacją, opartą na wykryciu, że nazwisko *Wanda Reger-Nelska* jest fikcyjne, urobione z mego nazwiska przestawieniem liter. Wobec oddania mi głosu przez p. prof. G. wyjaśniam co następuje:

W r. 1912. ówczesna Redakcja „Szachisty Polskiego" w Krakowie rozpisała konkurs na odtworzenie metodą algebraiczną całego przebiegu partji, stanowiącej osnowę poematu Kochanowskiego „Szachy", najdaw-

niejszego pomnika polskiej literatury szachowej (1557). Konkurs ten nie miał powodzenia z powodu olbrzymiej trudności tematu. Należało bowiem od samego początku gry (1. d4, d5), przy uwzględnieniu rymowanego, nie całkiem jasnego opisu przebiegu partji, doprowadzić w możliwie minimalnej ilości posunięć do pozycji końcowej, identycznej z następującą trzychodówką, ułożoną ściśle według wskazówek poematu, przez hr. Maurycego Dzieduszyckiego (*„Szachy w Polszcze"*, Dodatek do „Czasu", lipiec 1856, str. 1—42): Białe: Kb1, Hd7, Wh7; Czarne: Kb8, Wa8, Gd4, Sb4, Pb3, c3. Czytelnikom, nieznającym poematu *„Szachy"*, podaję rozwiązanie, ilustrowane plastycznym opisem poety: (czarne zaczynają): 1... Wa1—, „a w tem jednym skokiem Roch usiadł Królowi tuż pod samym bokiem"; 2. K×a1— „Roch tak Króla dusi, że mu rad nierad Król wziąć gardło musi"; 2... b2+— „wtem Drab przyskoczy"; 3. Kb1— „Król ustąpi kroku"; 3... c2#— „przypadłszy drugi poimał go z boku".

Na konkurs wpłynął jeden tylko elaborat — mój własny, który podpisałem anagramem swojego nazwiska, oczywiście w intencji *koniecznego zachowania tajemnicy autorskiej wobec jury konkursowej*. Elaborat ten Redakcja opublikowała przed zamknięciem konkursu pod tytułem: Partja Kochanowskiego — ułożyła *Wanda Reger Nelska* („Szachista Polski" Nr. 4 ex 1912, str. 51 i 52) Partja ta — początek jej 1. d4, d5, koniec 77. Kb1, c2# — dała powód do obecnej rewelacji w sprawie fikcyjnego nazwiska autorki. Ponieważ żadna inna praca nie wpłynęła rozstrzygnięcie konkursu nie mogło nastąpić, nie miałem przeto sposobności, ani też potrzeby odsłonięcia swej przyłbicy. Uczynił to za mnie obecnie dopiero po przeszło 20-latach, p. prof. G., zapalony bibljofil szachowy, posiadacz najbogatszego w kraju zbioru rzeczywiście rozegranych partyj, z tego tytułu nieubłagany prześladowca fikcyjnych rozgrywek i nazwisk fikcyjnych. Skoro jednak nazwisko autorki partji Kochanowskiego jest fikcyjne, to prawdziwe natomiast jest nazwisko autora *„Szachów"*, co to światową literaturę gry grólewskiej wzbogacił arcydziełem *poezji* polskiej i polskiej *myśli* już przed 4-ma wiekami, więc w epoce, kiedy jeszcze nie było ni słychu, ni dychu o szachowej kulturze w sąsiednim, uprzywilejowanym rzekomo kraju *poetów i myślicieli*. „Arcydzieło to poszło niestety w Polsce tak dalece w zapomnienie, że niedawny jubileusz 400-lecia autora *„Szachów"* bez echa przeszedł na łamach *„Świata Szachowego!* Pragnąc to bodaj w części naprawić, korzystam z przypadającej 22 sierpnia rocznicy śmierci wieszcza i kończę swe wyjaśnienienie hołdem pamięci polskiego Tyrteusza światowej wojny, *„na którą miecza nie trzeba, ni zbroji"*, (ani też tanków, ni trujących gazów).

Stanisławów, 22 sierpnia 1933.

Rozmaitości

Szachy w szpiegostwie.

W jednem z czasopism szwajcarskich znajdujemy następującą niezwykle ciekawą historję:

W pierwszym roku wojny europejskiej pełno było w Szwajcarji, jako w kraju neutralnym, szpiegów i agentów walczących państw oraz wszelkiego rodzaju niebieskich ptaków, którzy robili tu swoje niezbyt czyste interesy.

Pewnego popołudnia, w jednej z najbardziej uczęszczanych kawiarni w Zurychu, zjawiła się młoda, śliczna dama, która swym niepospolitym wyglądem zwróciła na siebie ogólną uwagę. W ciągu jednej godziny dowiedziano się, że jest to śpiewaczka kabaretowa, która przyjęła engagement w jednym z lokali rozrywkowych. Po upływie dwóch czy trzech dni śpiewaczka była otoczona rojem wielbicieli, gdyż młodość jej, uroda, śmiech srebrzysty i uprzejme obejście zjednały jej wszystkie serca. Adrienne Risa była jednak sprytną dziewczyną i dlatego żaden z jej licznych adoratorów nie mógł pochwalić się specjalnemi względami uroczej artystki.

Adrienne Risa regularnie uczęszczała do kawiarni, w której wśród licznych kibiców, przyglądających się grze w szachy, miała już swoje ulubione miejsce. Graczami byli dwaj bardzo eleganccy panowie: jeden rzekomy berlińczyk, przedstawiciel wielkiego domu handlowego, drugi rzekomy Szwajcar, z jednej z małych miejscowości w pobliżu Genewy.

Gdy pewnego dnia dzienniki przyniosły wiadomość o tem, że Francuzi przygotowują wielką ofenzywę, Szwajcar zniknął na kilka dni z kawiarni i wrócił dopiero po sześciu dniach. Adrienne Risa siedziała, jak zwykle dotąd obok „Berlińczyka". Tym razem jednak zaobserwowano niezwykłą grę: Szwajcar, świetny zazwyczaj gracz, robił jakieś zwarjowane, niezrozumiałe ruchy, poprostu jakgdyby nie orjentował się w znaczeniu poszczególnych figur. Wkońcu musiano przerwać tę dziwaczną partję.

Następnego dnia stwierdzono ku ogólnej konsternacji, że artystka kabaretowa, Adrienne Risa, ulotniła się z Zurychu. W dziennikach ukazały się natomiast wiadomości, iż Niemcy niezwykłym atakiem udaremnili planowaną ofenzywę francuską. Jasnem było że plan działań francuskich został Niemcom zdradzony.

Po latach dopiero wyszło na jaw, iż Adrienne Risa, która przybyła oczywiście do Szwajcarji za fałszywym paszportem, z fantastycznych posunięć rzekomego Szwajcara, który był również szpiegiem niemieckim, wyczytała cały plan ofenzywy i układu wojsk francuskich, który zakomunikowała niezwłocznie wywiadowi niemieckiemu.

Pod znakiem swastyki.

W niemieckim związku szachowym zaszły ostatnio poważne zmiany, stojące w ścisłym związku z „rewolucją narodową". Z zarządu Niemieckiego Związku Szachowego ustąpił długoletni prezydent związku Walter von Robinow, mający olbrzymie zasługi na polu organizacji życia szachowego w Niemczech. Dotychczasowe związki krajowe zostały zespolone w jeden związek ogólnopaństwowy z siedzibą w Berlinie — pod przewodnictwem komisarza rządowego Helmuta Pruske. Szefem propagandy narodowej w związku szachowym został mianowany niejaki Herklotz. Wszyscy dotychczasowi członkowie niearyjskiego pochodzenia zostali wykluczeni od piastowania godności w związkach szachowych oraz od udziału w turniejach szachowych. Ogromne więc usługi oddane nie tylko szachom na międzynarodowej arenie, ale przedewszystkiem samym Niemcom, przez Dr. Tarrascha, Dr. Laskera i Miesesa, zostały przez jedno drakońskie zarządzenie przekreślone. Warto przypomnieć, że Dr. Siegbert Tarrasch przez długie lata nosił dumny tytuł, nadany mu przez „rdzennych" Niemców, „praeceptor Germaniae". Zaś co mo-

---

C. Crispien.

Kto zwyciężył?

Pewnego popołudnia były pokoje do gry kawiarni Nitouche przeludnione. W salonie bridżowym opowiadano przyzwoite dowcipy (ze względu na obecność pań), z pokoju bilardowego dochodził przyjemny, czysty trzask kul z kości słoniowej, a w pokoju dla szachów, pod potężną chmurą dymu z papierosów siedzieli, gęsto przez kibiców obleżeni, zapaleni wyznawcy gry królewskiej. W najwyższem skupieniu uwagi siedzieli oni zamyśleni w zupełnem milczeniu, witając chwilowe odprężenie głębszym oddechem lub jakąś uwagą pod adresem kibiców. Tylko od czasu do czasu ktoś mówił podniesionym głosem: „No niechże się pan podda wreszcie. Buduję przecież drugiego hetmana!" — lub czasem z poza frontu słychać było głuchy głos: „Teraz przychodzi miażdżące posunięcie!". Kiedy Brant z Inką znaleźli się w tym pokoju, powiedziała ta rozczarowana: „Pfui! czy jest tutaj powietrze! Czy naprawdę chcesz tu zostać?".

Bez wątpienia wśród innych okoliczności byłby Brant więcej na nią zwracał uwagi, po dłuższej jednak przerwie tak stęsknił się za partją szachów, że wszystko inne było mu obojętne. Mistrz, którego obowiązkiem było zestawić partje zbliżał się już, gdy Inka w międzyczasie zauważyła młodego człowieka ze śliczną jasną czupryną, który sam siedział w kącie, ze szachami obok szklanki z kawą. „O, Wilczku, graj z tym!" krzyknęła „on wygląda na silnego gracza!". Brant gniewnie zmarszczył brwi; „Co za nierozwaga! Z zewnątrz przecież tego nie można poznać. Szachy to nie boks"

Był jednak zadowolony, że Inka tak szybko się do dymu przyzwyczaiła i chciała zostać. Mistrz ceremonji załatwił wzajemne poznanie się, usiedli przy stole młodego człowieka, przeciwnicy naprzeciwko siebie, a Inka we fotelu „jako sędzia rozjemczy" jak to żartobliwie powiedziała. Jej humor poprawił się odrazu.

żna dodać do prześwietnej karty szachowej Dr. Emanuela Laskera? W historji szachów, obok nazwisk tego rodzaju tytanów myśli szachowej, jak: Anderssen, Morphy, Steinitz wyryte już jest oddawna złotemi głoskami nazwisko: Dr. Lasker. Kto z szachistów niemieckich, nie miał w ręku popularnych „Schachmeisterpartien“ arcymistrza Jacqu'a Miesesa, tego niestrudzonego popularyzatora i wychowawcy niezliczonych kadr szachowych, jednego z najbardziej ulubionych autorów dzieł szachowych na starym kbntynencie.

Jeśli dzisiejsze Niemcy zapomniały, to międzynarodowy świat szachowy, w odpowiedniej chwili te nazwiska „wygnanych mistrzów“ przypomni.

Turnieje kobiet.

O mistrzostwo świata.

Równocześnie z Olimpjadą odbył się we Folkestone również turniej o mistrzostwo świata pań. W turnieju tym dwu-rundowym wzięło udział 7 zawodniczek. Tytuł mistrzyni świata zdobyła znowu p. Wiera Menszik, wygrywając wszystkie partje. Drugie miejsce zajęła p. Price (Anglja) 7 p., trzecie p. Gilchrist (Szkocja) $6^1/_2$. Na dalszych miejscach znalazły się: p.

Rozpoczęła się gra, Brant grał białymi i otworzył partję bardzo ostrożnie i solidnie, podczas gdy jego przeciwnik robił wprost niezrozumiałe posunięcia. Przy tem wiele mówił, ponieważ Inka zadawała mu dużo pytań. Wkrótce przyszło do tego, że on częściej patrzył w oczy Inki, aniżeli na szachownicę. Brant był z całym zapałem przy partji. Zręcznie sprowokował ruch pionem na skrzydle króla i wnet potem rozwinął atak na roszadę przeciwnika. Po kilku posunięciach młody blondyn znalazł się w pozycji bez wyjścia. Wtem wchodzi do pokoju boy w zielonym mundurku, rozglądnął się i zawołał: „Pan doktor Brant proszony jest do telefonu! Przepraszając Brant wstał i wyszedł. A tymczasem Inka nie przestawała rozmawiać z młodym blondynem. Pytała czy on częściej przychodzi tutaj grać. Może w oznaczonych dniach?

„Właściwie nie", powiedział ten „jestem tutaj bardzo rzadko i bardzo nieregularnie“. Zobaczywszy jednak w oczach Inki wyraz rozczarowania, dodał z uśmiechem: „Mogę jednak tak się urządzić, że powiedzmy — każdej środy o piątej będę przychodził“. Inka skinęła głową i uradowana bawiła się skoczkiem, który stał już poza szachownicą. „Ach tak“ szepnęła „to odpowiednia pora“.

Brant wrócił i usiadł przy szachownicy. Zanim jednak mógł się znowu wgłębić w partję zrobił blondyn bezradny ruch ręką. „Analizowałem właśnie partję“ — powiedział. „Widzę, że niema już ratunku. Poddaję!“. „No tak. To posunięcie pionem na skrzydle króla zadecydowało o tak szybkiej przegranej“. — „Tak jest“ dorzucił blondyn zgodnie.

Po wyjściu z kawiarni uważał Brant za stosowne, dać Ince pouczający mały wykład: „Widzisz dziecko, że silnego gracza nie poznaje się z wyglądu. Ten człowiek to roztrzepaniec. Bez zdolności skupienia się. Tak, w szachach to zupełnie jak w życiu. Nie jest to nowe porównanie, lecz brzmi ono: kto nie uważa musi przegrać!“

„Tak jest!“ dorzuciła Inka zgodnie.

Tłum. Espe.

Michell (Anglja), p. Tonini (Włochy), p. Schwarzman i p. d'Autremont (Francja). Niżej podane dwie partje p. W. Menszik udowadniają ogromną jej przewagę nad przeciwniczkami. Pani Menszik jest bezsprzecznie jedyną kobietą o sile gry międzynarodowego mistrza, co zresztą wykazała już w licznych turniejach międzynarodowych,

PARTJA Nr. 65.

Hetmańska.

Białe: p. **Schwarzman** — Czarne: p. **Menszik**

1. d4, Sf6, 2, e3, g6, 3. f4, Gg7, 4. Gd3, 0—0, 5. Sd2, d6, 6. He2, Sc6, 7. c3, e5, 8. f×e5, d×e5, 9. d×e5, S×e5, 10. Gc2, We8, 11. h3, Sd5, 12. Sf1, Gf5, 13. G×f5, g×f5, 14. Gd2, Sf4! 15. Hb5, c6, 16. Ha4, Sed3+ i białe poddały.

PARTJA Nr. 66.

Białe: p. **Menszik** — Czarne: p. **Michell**

Obrona Alechina.

1. e4, Sf6 2. Sc3, d5 3. e5, Sfd7 4. e6, f×e6 5. d4, c5 6. Sf3, c×d4 7. S×d4, Sf6 8. Gf4, e5 9. G×e5, a6 10. G×f6, e×f6 11. Hh5+, g6 12. H×d5, He7+ 13. Ge2, Gg7 14. 0—0—0, f5 15. Whe1, G×d4 16. Gc4+ i czarne poddały.

O mistrzostwo Francji.

Niedawno odbył się w Paryżu turniej o kobiece mistrzostwo Francji, w którym wzięło udział 10 zawodniczek. Pierwsze miejsce zdobyła p-i Tonini 7 p., tytuł zaś mistrzyni Francji przyznano pannie Schwarzman, ponieważ pierwsza jest narodowości włoskiej. Trzecią w tym turnieju była p. d'Autremont 6 p., dotychczasowa mistrzyni Francji.

Niżej podajemy jedną partję z tego turnieju.

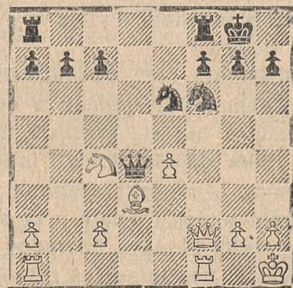
PARTJA Nr. 67.

Gambit środkowy.

Białe: p. **Locker** — Czarne: p. **d'Autremont**

1. e4, e5, 2. d4, e×d4, 3. H×d4, Sc6, 4. Hd1, Sf6, 5. f3, Ge7, 6. Gd3, d5, 7. Se2, Gc5, 8. Gf4, d×e4, 9. f×e4, Gg4, 10. Hd2, 0—0, 11. Ge3, G×e3, 12. H×e3, Hd6, 13. 0—0, G×e2, 14. H×e2, Hd4+, 15. Kh1, H×b2, 16. Sd2, Sd4, 17. Hf2, Se6! 18. Sc4, Hd4,

p. d'Autremont



p. Locker

19. e5, H×f2, 20. W×f2, Sg4, 21. Wf3, b5, 22. Se3, S×e5, 23. Wh3, S×d3, 24. c×d3, Sf4, 25. Wg3, f5, 26. d4, Se2, 27. Wf3, S×d4, 28. Wf4, c5 i czarne wygrały.

Stefan Górawski

Weteranom cześć!

„...; jak weteran w służbę powołany, gdy wnuki ciężki jego miecz ciągną ze ściany, dziad śmieje się, choć miecza dawno nie miał w dłoni, lecz uczuł, że dłoń jeszcze nie zawiedzie broni!“

„Starzeję się — ustępuję miejsca!“ lub „...jeszcze za mego życia...” Mejancholja słów tych mistrza D. Przepiórki i Aleks. Wagnera uderza swym przejmującym tonem. Melancholja dnia jesiennego, blaskami lata jeszcze opromienionego, ale już mgłą smutku zasnutego.

Sunt lacrimae rerum!

Szereg poważnych refleksyj, ale także szereg wspomnień budzą te znamienne słowa. Popadam w zadumę a szereg cieniów z „zapomnienia fali“ i „niepamięci piasku“ wydobyty, słania się długim korowodem przed oczyma, w przeszłość zapatrzonemi.

Na czele kroczy, wiekiem pochylony, mistrz Ignacy Popiel. W ręce tarcza, a na niej słowa: „Turna — Wiktor Dzierżbicki — Tygodnik Szachowy — Angielska partja szachowa — Gambit polski — Kolonja 1898 — Wiedeń 1898 — Monte Carlo 1901 — Hannower 1902 — Aleksander Neumann — pułkownik Walter Walthoffen — dr. Neustadt — Antoni Sas Korczyński — dr. Józef Bannet — Wilhelm Steinitz — Harry Pillsbury — Michał Czygorin — Dawid Janowski — Karol Schlechter”. Jak bogate i pełne treści życie!

Tuż za mistrzem widzę Aleksandra Wagnera ze słowami: „247. Tygodnik Ilustrowany 1888 [diagram] „Mat w 4 pos.“ — Obrona polska — Warjant krakowski 10... c5! — Szachista Polski — Gazeta Wieczorna — Deutsches Wochenschach — L'eco degli Scacchi: „L'enimma della partita svizzera“ — Gambit lwowski — „Szachy“ — Wiener Schachzt. — Partje korespondencyjne“.

Bujne, wybuchowe jak wulkan życie! Pełne groźnych grzmotów i błysków płomienia. Żywiołem jego — walka na wszystkie fronty.

Jakby przeciwieństwo poprzednika przesuwa się zamyślona postać: „Dr. Józef Bannet“. Etapy życia: Klasyczna obrona gambitu Evansa [najwyższa nuta życia] — Historja szachów — Warjant krakowski — Bilguer VIII—długi wykaz czasopism szachowych i osobistości o poziomie europejskim. Dalej idą, trzymając się pod ręce, bratnie dusze:

1. Oswald Jarosz: Tygodnik Szachowy 1898/9 — „Z dziedziny zadań szachowych“. 2. Kazimierz Grabowski: „Tygodnik Szachowy“ — „Szachista Polski”. 3. Władysław Łasiński: „Słowo Polskie — Szachy — Klub Hetman“. 4. Aleksander Hillbricht. Zadania tak wściekle trudne, że głowa pęka.

Za tą sympatyczną czwórką z cyganerji szachowej ukazuje się wytworna sylwetka Adama Żuk Skarszewskiego: „Szachista Polski“ — Wiener Schachzeitung — Grzegorz Marco — Świat szachowy wiedeński. Wielki mecenas szachowy! Niejeden korzec złotej pszenicy z Przyszowej powędrował na szachy. W ślad za nim Oskar Piotrowski: „Hannower 1902“ Wierny poddany królowej Caissy. Pochód zamyka Kalikst Morawski: „Spielmann — Reti—Hetman“. Wspaniały pochód! Weterani, pionierzy i przedstawiciele życia szachowego w Polsce! Każdy z nich — to żywa historja, to czyn szachowy!

Już ustępują!

Niechaj więc, czcią i miłością pokolenia, biorącego z ich mdlejących już dłoni, sztandar szachowy – otoczeni, długie lata jeszcze w czerstwym zdrowiu żyją! Cześć im!

A młodzi?

„Jako słaba, chwiejna łódź, pośród fal i w nocy, płynie nieporadna młódź, słaba i w niemocy“. Kto ma ją wesprzeć?

Rzucam myśl.

Dla nauki młodego pokolenia pokazać jak upływało życie naszych weteranów szachowych i na jakiem podłożu, w jakich warunkach, wśród jakich wpływów wyrosły tak wybitne indywidualności szachowe. Jak to wykonać?

Pisząc te słowa, miałem na celu wywołanie u weteranów szachowych nastroju, któryby ich wprowadził w krainę wspomnień. Od wspomnień do czynu, krok tylko jeden! Zadanie, które sobie zakreśliłem uważałbym za spełnione, gdyby weterani wymienieni, jakoteż i inni o których nie wspominam, zechcieli łaskawie umieścić w „Szachiście“ swe życiorysy.

Jestem na to przygotowany, że niejeden, myślą mą dość oryginalną i nadto śmiałą — zaskoczony, będzie miał pewne skrupuły i obawy. Pomysł mój zbyt odbiega od utartych szablonów i zwyczajów, aby nie budził podejrzeń co do swej wartości.

Na to pozwolę sobie zwrócić uwagę, że nieodzownym zawsze warunkiem postępu było, zarzucenie utartych poglądów, gdyż inaczej nasza staruszka ziemia byłaby do dziś środkiem, dokoła którego musiałoby [chcąc, nie chcąc] krążyć słońce.

Utarty od wieków zwyczaj wymaga, ażeby dany osobnik raczył [po długiem i zasłużonem życiu] umrzeć, aby nabyć prawa do życiorysu... w nekrologu! Wartość takiego życiorysu zbyt dobrze jest znana tak żywym jak i umarłym i niejeden nieboszczyk musiał się w grobie ze zdumienia obrócić, tknięty prawdziwością szczegółów ze swego życia. Nic jednak w tem dziwnego, gdyż [tradycyjne] trzy dni po śmierci danej jednostki, — latania z notesem w ręku niewielki chyba plon przynosi.

Wstyd więc fałszywy odłóżmy i w imię prawdy podnieśmy otwarcie przyłbicę! Tyle weterani dla nas! A co my dla nich? Podaję myśl, już

coprawda nie tak oryginalną i śmiałą jak poprzednia: Kluby szachowe po wspólnem porozumieniu się mianują [każdy jednego] weteranów szachowych swymi członkami honorowymi z prawami członków zwyczajnych, bez ich obowiązków.

Na dowód, że myśl ta nie nowa, przypominam, że tą drogą Kalikst Morawski został honorowym członkiem lwowskiego klubu „Hetman".

Obrona Caro-Kann

Jak wiadomo od niedawna wszedł w modę z lekkiej ręki mistrza świata warjant: 1. e2—e4, c7—c6, 2. d2—d4, d7—d5, 3. e4×d5, c6×d5, z nowem posunięciem 4. c2—c4, które ma na celu sprowadzić grę do gambitu hetmańskiego. Że posunięcie to jest nowe wskazuje na to fakt że Müller, (autor dzieła z 1931 o tem otwarciu) wcale o nim nie wspomina. On analizuje warjant z następującem 4. c2—c3, przyczem szczegółowo wyjaśnia, że biały winien działać na linji e trzymając się taktyki obronnej na skrzydle hetmana: widzimy więc, że nowe posunięcie przynosi też nowość ideową. Dotychczas dalszy ciąg tego warjantu był zazwyczaj 4. c2—c4, Sg8—f6, 5. Sb1—c3, Sb8—c6, 6. Sg1—f3, Gc8—g4, 7. c4×d5, Sf6×d5, 8. Gf1—b5. Tak grał Niemcowicz z Alechinem w Weldesz 1931, doznał jednak gwałtownej porażki po Hd8—a5, 9. Hd1—b3. Gg4×f3, 10. g2×f3, Sd5×c3, 11. Gb5×c6+?, b7×c6, 12. Hb3—b7, Sc3—d5+ z wygraną. Alechin w Londonie 1932 grał przeciwko Winterowi 11. b2×c3, e7—e6, 12. d4—d5! i wygrał po zajmującej walce.

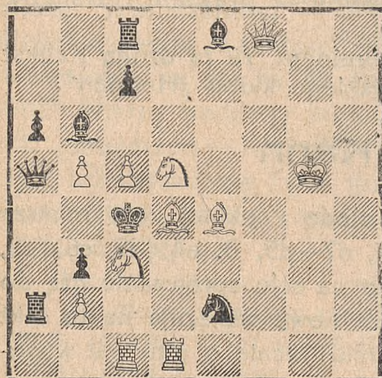
W turniejowej jednak księdze on sam wykazał, że czarne posunięciem 8... Wa8—c8 (zamiast Ha5) wyrównywują grę.

Trzeba więc było znaleźć dla białych jakieś ulepszenie a uczynił to w Folkestone Mikenas w swej znanej partji z Flohrem. Na Gc8—g4 Mikenas zagrał poprostu 7. Gf1—e2, ofiarując piona. Flohr ofiarę przyjął: Gg4×f3, 8. Ge2×f3, d5×c4 szybko jednak przegrał, sam poniekąd pomagając przeciwnikowi do wygranej: 9. d4—d5, Sc6—e5, 10. 0—0, Hd8—d7, 11. Hd1—e2, Se5×f3+, 12. He2×f3, 0—0—0, 13. b2—b3!

Byłoby przedwczesnem wypowiadać się ostatecznie o wartości tej nowości teoretycznej, gdyż musi ona jeszcze być poddana rozmaitym badaniom. Trzeba n. prz. zanalizować, jakby wyglądał dalszy bieg partji, jeżeli czarne nie przyjmują ofiary natychmiast a grają najpierw n. prz. e7—e6? Musi się jednak podnieść jej znaczenie. Bo jeżeli to proste posunięcie okaże się dobre, to czarne winne zrezygnować z przyjętej linji rozwoju, a przedewszystkiem z posunięcia Gc8—g4, to znaczy —chcąc nie chcąc— muszą wejść w niewygodny dla nich warjant gambitu hetmana przez posunięcie e7—e6, jak to było grane w partji Yates - Blackburn, Chester. 1914., która to partja okazuje się przypadkowo prababką dzisiejszego warjantu.

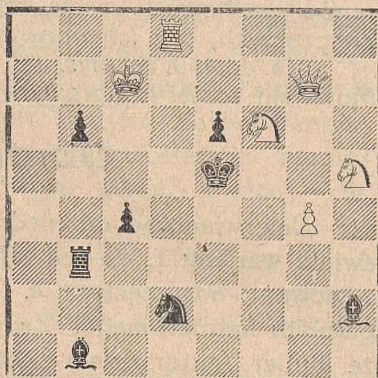
Zadania oryginalne.

82. M. Wróbel Warszawa



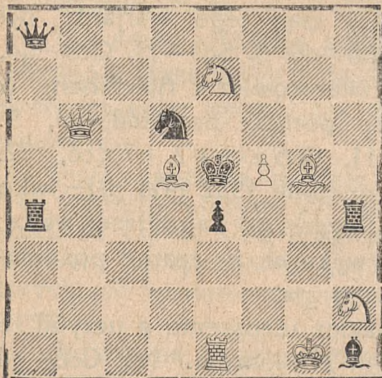
Mat w 2 posunięciach.

83. H. Salzman Warszawa



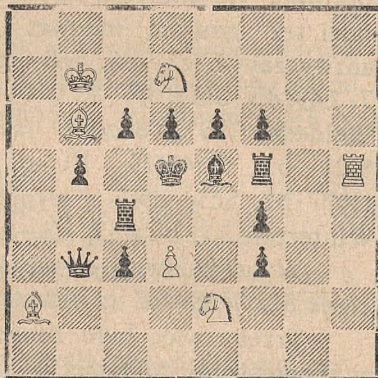
Mat w 2 posunięciach.

84. M. Pfeiffer Poznań



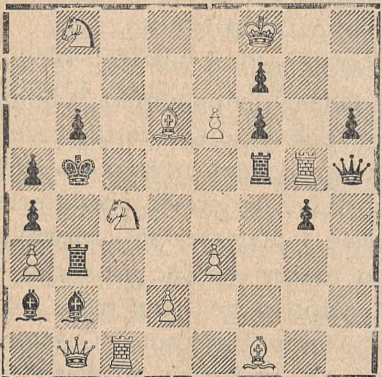
Mat w 2 posunięciach.

85. U. Schirdewan Wrocław



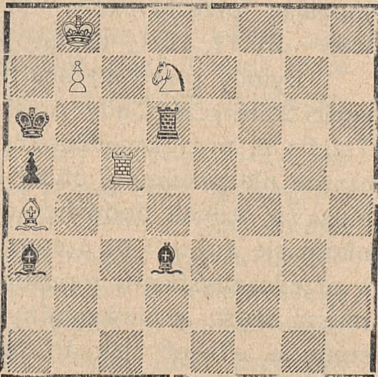
Mat w 2 posunięciach.

86. G. Latzel Wrocław



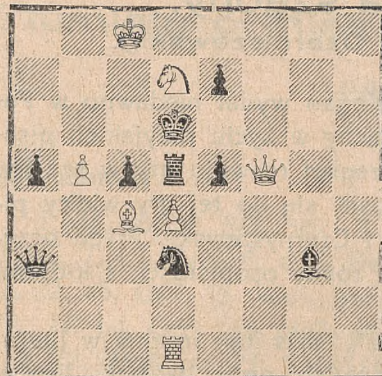
Mat w 2 posunięciach.

87. I. Cumpe Praga



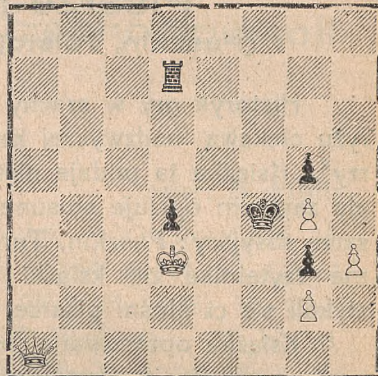
Mat w 2 posunięciach.

88. F. Seideman Cieplice



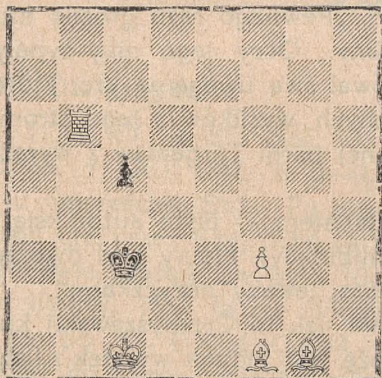
Mat w 2 pośunięciach.

89. F. Fraenkel Strasbourg



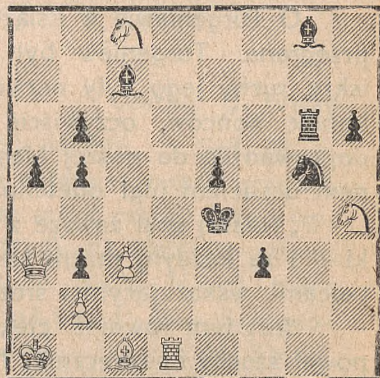
Mat w 3 posunięciach.

90. T. Regedziński Łódź



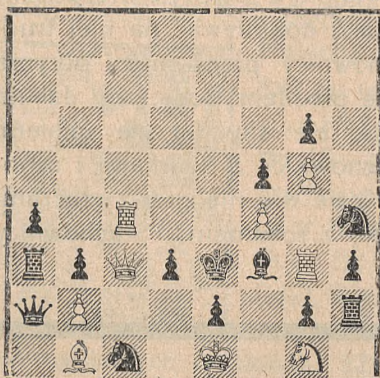
Mat w 3 posunięciach.

91. A. Drykier Łuck



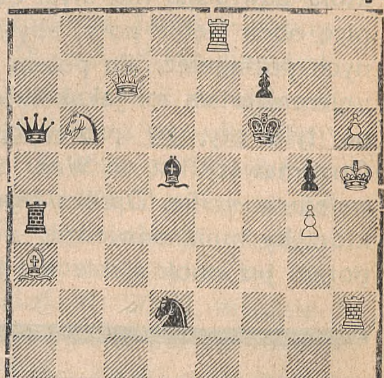
Mat w 3 posunięciach.

92. S. Limbach Lwów



Samomat w 2 posunięciach.

93. R. Svoboda Praga



Samomat w 3 posunięciach.

Pisarze rosyjscy a szachy.

(Puszkin, Tołstoj, Turgeniew i Czerniszewskij).

Historyk gry w szachy w Rosji M. S. Kogan wydał niedawno w Paryżu ciekawą nadzwyczaj książkę p. t. „Szachy w życiu rosyjskich pisarzy“. Książka ta podaje nietylko ogólny przegląd rozwoju gry w szachy, ale zarazem opisuje stosunek z jakim odnosili się do tej gry wielcy pisarze rosyjscy: Puszkin, Turgeniew, Tołstoj i Czernyszewskij. Przed oczyma czytelnika tej książki przesuwają się różne osobistości, z któremi stykali się ci głośni pisarze.

Książka opracowana jest jako „montaż“, dziś tak modny w literaturze, a tworzą ją przeważnie wycinki z różnych pism, wyjątki listów, cytaty dokumentów i t. p. Ciekawa ta książka zainteresować może i tych, których inaczej szachy nie zajmują. Z niej bowiem dowiadujemy się jak wielcy ci ludzie stawali się niewolnikami szachów.

O Turgeniewie w książce tej napisano: „Pewnego razu groziła mu przegrana. Turgeniew był bardzo wzruszony. Oczy jego niby sypały iskry, ruchy jego były nerwowe. Skoncentrował swą uwagę na grę, która koniec końców, oczywiście nie bez znacznych wysiłków z jego strony doprowadziła do naszej klęski. Po skończonej partji Turgeniew z wyraźnem uczuciem ulgi odetchnął“!

„Tołstoj grał zawsze z młodzieńczym zapałem — pisze autor książki — i za każdym razem szukał nowych kombinacyj. Figury brał dwoma palcami, wskazującym i średnim, dłonią wgórę, jakoby nożyczkami“.

Jest tam również ciekawe opowiadanie, jak to Czernyszewskij kupował szachy i podręcznik. Najciekawszy może jest jednak wyjątek z listu Kirjejewskiego do księdza zakonnego Makariowa, w którym powiada: „Przyznam się, że zbyt zajęła mnie gra w szachy, która stała się dla mnie niemal nałogiem. Obok mnie stale leżała szachownica z figurami, która odwracała mą myśl od innych zajęć. Najpierw położyłem szachownicę obok siebie poto, aby w wolnych chwilach dokonywać na niej trudnych pociągnięć, ale potem obecność szachownicy przed memi oczyma uniemożliwiała mi jakąkolwiek pracę. Usilnie prosiłem Boga, aby dał mi na tyle siły, by przezwyciężyć namiętność, ale siły tej nie miałem. Otrzymawszy list od Was, spakowałem szachownicę z figurkami i schowałem w szafie. Oprócz tego postanowiłem dwa dni nie grać z graczami którzyby mnie odwiedzili, a potem grać tylko z rozumem. Szachownicy potem już obok siebie nie kładłem“.

Czas wpłacić zaległą prenumeratę!

Z turnieju o mistrzostwo Czechosłowacji.

PARTJA Nr. 68.

Hetmańska.

Białe: **Zinner** Czarne: **S. Flohr**

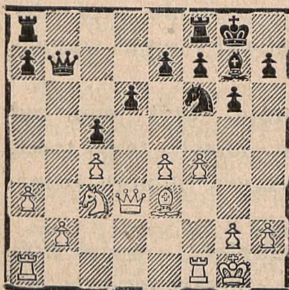
1. d4, d5, 2. Sf3, Sf6, 3. c4, e6, 4. Gg5, h6, 5. G×f6, H×f6, 6. Sc3, c6, 7. e3, Gd6, 8. Gd3, He7, 9. 0—0, 0—0, 10. e4, d×c4, 11. G×c4 Sd7, 12. e5, Gc7, 13. We1, Sb6, 14. Gd3, Sd5, 15. Wc1, Wd8, 16. Gb1, Gd7, 17. h4, Ge8, 18. Hc2, g6, 19. h5, Hf8, 20. We4, Hg7, 21. h×g6, f×g6, 22. Wg4, g5, 23. S×g5!? h×g5, 24. Se4, Kf8, 25. S×g5, Ke7, 26. Wg3, Hh6, 27. Hc5+, Kd7, 28. b4, Kc8, 29. Ge4, Sf4, 30. Hc4, W×d4! i białe poddały się.

PARTJA Nr. 69.

Sycylijska.

Białe: **Dr. Treybal** Czarne: **S. Flohr**

1. e4, c5, 2. Sf3, Sc6, 3. d4, c×d4, 4. S×d4, Sf6, 5. Sc3, d6, 6 Ge2, g6, 7. Ge3, Gg7, 8. 0—0, 0—0, 9. f4 (w ostatnich latach grywało się tu najczęściej Sb3. Po posunięciu w tekście mógł czarny łatwo wyrównać grę przez Sg4), Hb6 (grozi i H×b2 i S×e4), 10. Hd3! (to odpiera obydwie groźby. Źle było 10. Sf5? bo H×b2, 11. S×g7, H×c3 i białe tracą figurę), Hc7 (a nie H×b2? ponieważ 11. a3 i t. d. 10... Sg4 prowadziło po 11. G×g4, G×d4, 12. G×d4, H×d4+, 13. H×d4, S×d4, 14. Gd1 do wyrównania gry. Czarne za wszelką cenę starają się wygrać. Było by się im to jednak nie udało gdyby białe grały 11. Sb5! Hb8, 12. c4! ze znaczną przewagą pozycyjną), 11. a3, (niepotrzebne posunięcie) Gd7, 12. Sb5, Hc8, 13. c4, Gg4! 14. S×c6 (na uwagę zasługiwało Gf3 lub Sf3), b×c6, 15. Sc3, G×e2, 16. S×e2, c5 (groziło to samo ze strony białych), 17. h3, Hb7, 18. Se3, (vide diagram) Sd7 (w tej pozycji jest kilka posunięć do wyboru 18... Hb3 nie było by zbyt dobre z powodu Wfd1 Na 18... Se8 nastąpiłoby: 19. e5! a na 18... Wf-d8 grałyby białe b3 z następnem Wa-b1. Posunięcie to w tekście grozi H×b2, gdyż atakuje skoczka c3.), 19. Wa1—b1? (przygotowany byłem na 19. Gd2), G×c3!, 20. b×c3, Hc6, 21. Wbd1, f6 (uniemożliwia e5. Czarne mają wygraną partję, ponieważ piony białych są słabe), 22. h4 (początek ataku, łatwo przez czarne odrzuconego), Wa–b8, 23. Wf3, f5! 24. e5, Wf–d8, 25. Wg3, Kf7, 26. h5 (lub e×d6, Sf6 i t. d.). d×e5, 27. h×g6, h×g6, 28. f×e5, S×e5,



29. H×d8, W×d8, 30. W×d8, He4! (rozstrzygające posunięcie. Grozi f4 i Hb1+. Białe muszą grać Wd1 i czarne zdobywają piony). 31. G×c5, f4! i białe poddały, gdyż tracą jeszcze i jakość. Na 32. Wh3 jest po He1+, 33. Kh2, Sg4 mat, a po 32. Wg5, He1+, 33. Kh2 następuje Hh4+ z utratą wieży dla białych. (Uwagi S. Flohra).

W. A. SHINKMAN.

Urodzony w połowie ubiegłego stulecia (25. grudnia 1847) w Reichenberg w Czechosłowacji, zmarł 25. maja 1933 w Grand Rapids, w stanie Michigan, w Stanach Zjednoczonych, dokąd jako sześcioletni chłopak wraz z rodzicami wyemigrował i gdzie całe swoje życie spędził. — Ze śmiercią Shinkmana traci kompozycja szachowa jednego z największych i najbardziej znanych kompozytorów, którego imię obok najgłośniejszych nazwisk było wymienione. Twórczością swą przypominał Loyda chociaż ten ostatni był więcej różnorodny i artystycznie bardziej uzdolniony.

Dzięki swoim kolegom szkolnym zapoznał się z grą w szachy, zaś w r. 1870, licząc lat dwadzieścia trzy ogłosił swój pierwszy problem. I już w ciągu pierwszych lat dziesięciu uzyskał w świecie szachowym, sławę genjalnego kompozytora, tak że nawet wielki Loyd szczerze go podziwiał.

Shinkman skomponował około 3.500 zadań, a więc nielada rekord. W r. 1929 zebrał 650 najlepszych prac mistrza, znany mecenas kompozycji Allain C. White, i ogłosił je w dziele p. t. „The Golden Argosy". Słowo wstępne do tego dzieła napisał był siostrzeniec Shinkmana, Otto Würzburg, również znany kompozytor szachowy. Zdaniem Würzburga, Shinkman nie należał do żadnej szkoły zadaniowej; przeciwnie, możnaby powiedzieć, że Shinkman swoją twórczością obejmował niemal wszystkie nowoczesne kierunki.

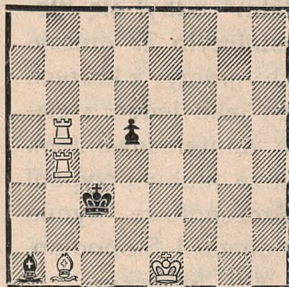
Zasadami Shinkmana były: jednolitość i prostota. Styl jego był bardzo skomplikowany i różnorodny w pierwszych latach twórczości, w późniejszym wieku staje się bardziej skoncentrowany i nabiera zwięzłości.

Idee swe wyrażał często najmniejszą ilością posunięć i uważał trójmat za zasadniczą formę kompozycji. — Wprost niedościgniony był również w dziedzinie samomatów, które w przeciwieństwie do Loyda, pasjami układał.

Powyżej podajemy sześć prac genjalnego mistrza-kompozytora.

L. 94.

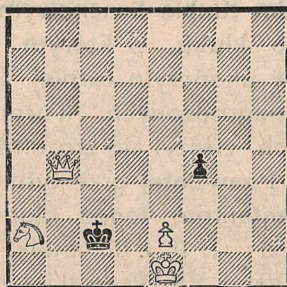
("American Chess Jurnal" 1878).



Mat w 3 posunięciach.

L. 95.

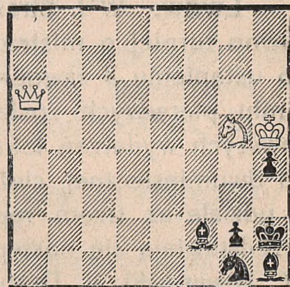
(„Detroit Free Press" 1890).



Mat w 3 posunięciach.

L. 96.

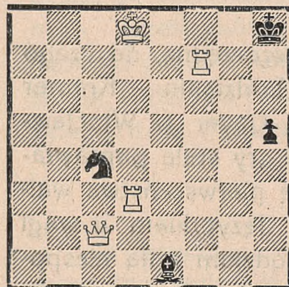
(„Česke Listy Šachové" 1896).



Mat w 4 posunięciach.

L. 97.

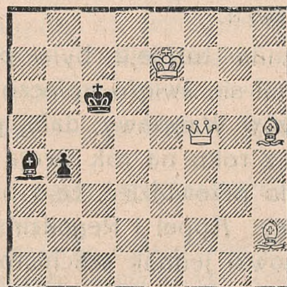
(„Checkmate" 1904).



Mat w 3 posunięciach.

L. 98.

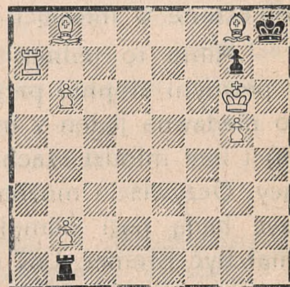
(„Prager Presse" 1910).



Mat w 3 posunięciach.

L. 99.

(„Neue Freie Presse" 1912)



Mat w 3 posunięciach.

Wiadomości krajowe.

Kraków. Na zakończenie roku jubileuszowego 40-lecia Krakowskiego Klubu Szachistów, odbędzie się turniej szachowy o mistrzostwo Klubu na rok 1934. pod protektoratem wielce zasłużonego b. Prezesa, Członka honorowego, wydawcy „Szachista Polski" r. 1912|14. W. Pana Adama Żuk Skarszewskiego. Początek turnieju 1-go października br.

W lipcu b. r. zmarł zasłużony członek klubu ś. p. Feliks Gątkiewicz —autor historji 40-lecia tegoż klubu oraz autor broszury „Okruchy z historji szachów". Cześć Jego pamięci!

Krynica. Zapowiedziany tu w ramach festiwalu krynickiego I. polski międzynarodowy turniej szachowy nie odbył się. Zaproszeni zostali do turnieju w pierwszym rzędzie nasi „olimpijczycy", oraz czterej misztrzowie zagraniczni, a to z Węgier, Czechosłowacji, Rumunji i Austrji.

Ze względu na brak zgłoszeń tych ostatnich, Zarząd Polskiego Związku Szachowego, zmuszony został do odwołania tej imprezy.

Dla naszego życia szachowego, jest to niewątpliwie wielka strata.

Lwów. W I. Strażackim Klubie Szachowym „Hełm" odbył się niedawno turniej o mistrzostwo klubu, w którym uczestniczyło 27 graczy. Po ustąpieniu 3 zawodników ukończyło turniej 24-ech graczy, z których 8-miu pierwszych zostało nagrodzonych. Turniej ten jako jeden z ciekawszych wydarzeń lokalnych, cieszył się zrozumiałem zainteresowaniem. Po dwumiesięcznej, ciężkiej i zawziętej grze tytuł mistrza klubu przypadł w udziale aż trzem reprezentantom tegoż klubu. Szczegółowe wyniki przedstawiają się następująco: I. II. i III. Sulik, Pomohaczi i Słobodjan. IV. Towarnicki, V. Drahus, VI. i VII. Perycz i Lipiec, VIII. Sawicki.

Łódź. Tegoroczny turniej o mistrzostwo miasta, uległ pewnemu odroczeniu, a to z powodu udziału mistrzów: Regedzińskiego, Appla i Kremera w turnieju przedolimpijskim w Warszawie, w miesiącu maju, następnie z powodu udziału Appla i Regedzińskiego w Olimpjadzie we Folkestone w miesiącu czerwcu.

Mimo to jednak obsada turnieju była pierwszorzędną, do czego w pewnym stopniu przyczynił się świeżo upieczony Łodzianin – Kremer do niedawna jeden z mistrzów Warszawy; dalej prof. Geyer (z Włocławka) i inni młodzi szachiści, z roku na rok swoją siłę gry stale poprawiający. Oczywiście można było przewidzieć, że o palmę pierwszeństwa walczyć będą nasi olimpijczycy: Appel i Regedziński. Języczkiem u wagi miał być Kremer. Los zgotował jednak szachistom łódzkim miłą niespodziankę. Do finału a zarazem do wspólnie zdobytego I. miejsca zakwalifikował się tym razem obok Appla i Regedzińskiego, także i Kolski, który od lat kilku prześladowany pechem nie miał do zanotowania dobrego wyniku. Warto przypomnieć że w I. turnieju o mistrzostwo Polski w Warszawie w r. 1926. dzielił Kolski wspólnie z kilkoma innymi mistrzami III.–VII. miejsce.

Wynik turnieju był następujący: I. II. III. miejsce podzielili T. Regedziński, I. Appel i I. Kolski po $11^1|_2$ p. z 15 możliwych.; IV. Kremer $10^1|_2$ p. V i VI. Szyffer i Landau po $8^1|_2$ p. VII. VIII. i IX. Weyland, Michalec i prof. Geyer po $7^1|_2$ p. Dalsze miejsca zajęli: Weber i Grynfeld po 7 p., Dressler i Rosenblat po 6 p., Kozłowski $4^1|_2$ p., Wróblewski 3 p. i Kościelak 2 p.

Łuck. Niedawno odbyło się tu Walne Zgromadzenie „I-go Łuckiego kiubu Szachowego". Wybrano nowy zarząd, który na posiedzeniu swem ukonstytuował się w sposób następujący: prezes – Dr. Wiński, wiceprezes — M. Scherz, sekretarz — St. Szczepanowski, bibljotekarz — W. Suchoholski, gospodarz — Ludowicz-Ładkowski. Dokooptowano jeszcze

do zarządu pp. W. Sznajdera i A. Drykiera. Po ukończeniu walnego zebrania urządzono turniej błyskawiczny przy udziale 10 graczy. Pierwszą nagrodę w tym turnieju zdobył M. Scherz, drugą Szczepanowski, trzecią Kaczka. Ostatnio daje się w tem mieście zauważyć silne zainteresowanie szachami. I szachiści Wołynia nie mają bynajmiej ochoty pozostać w tyle za innemi dzielnicami.

Zasługa to przedewszystkiem I. Łuckiego klubu szachowego i jego ruchliwego Zarządu. W miejscowym organie „Wołyń", ukazującym się raz na tydzień został uruchomiony dział szachowy pod redakcją Dr. J. Wińskiego i H. Ludowicza-Ładkowskiego.

W toku jest również turniej o mistrzostwo Łucka, do którego zgłosiło się 14 graczy. Obsada turnieju b. silna.

Stanisławów. Zakończył się tu trwający od 9-ciu tygodni turniej szachowy o mistrz. kl. A. urządzony przez „Legjon Młodych" w Stanisławowie. W turnieju brało udział 23 szachistów.

Mistrzostwo oraz pierwszą nagrodę zdobył p. Mentel Leopold dzięki gruntownej znajomości teorji szachowej, drugie miejsce przypadło w udziale p. Sztylińskiemu Marjanowi, graczowi b. utalentowanemu. Z innych uczestników zasługują na wyróżnienie: pp, Siwoń Bolesław, Buchowski Józef i Kostek Karol. Kierownikiem turnieju był p. Józef Gawłoński, sędziował znany szachista stanisławowski i kompozytor „Warszawskiego Koła Problemistów" — p. Stefan Tytor.

Jak zawsze...

W czerwcowym n-rze naszego miesięcznika w artykule p. t. „Pokłosie turnieju" wyraziliśmy pogląd, że nie należy identyfikować życia szachowego Warszawy z życiem szachowem całej Polski. Pogląd ten spotkał się z ostrą (lecz mało poważną) krytyką na łamach „Gazety Polskiej" z 30. lipca b. r. w artykule p. t. „Wolna Trybuna Szachisty".

Autor tego artykuliku zaczyna od słów: *„Jak zawsze w tem piśmie, i tu w pierwszym rzędzie przebijają się interesy i ambicje lokalne"...*

Przeglądnęliśmy wszystkie dotychczasowe zeszyty „Szachisty" i niedostrzegliśmy owych „ambicji lokalnych". Możliwie jednak, że w tem poszukiwaniu byliśmy zbyt subjektywni, zdecydowaliśmy wobec tego wyznaczyć nagrodę dla tego, kto wykaże nam ów „patrjotyzm lokalny". Do chwili jednak przyznania nagrody uważamy, że zarzut: Jak zawsze... jest niepoważny i gołosłowny.

Czytamy dalej: *„Mistrz Lwowa, p. Friedman jest graczem dobrej siły, lecz takich graczy jest conajmiej dziesięciu w samej Warszawie.*

Czy nie zapomniał Sz. Autor i siebie zaliczyć do tej dziesiątki? (Jeżeli nie, to wielka szkoda dla życia szachowego!).

Nie wiemy, kto jest autorem art. „Wolna Trybuna Szachisty" (artykulik ten nie nosi podpisu), „na ślepo" jednak ryzykujemy twierdzenie, że poza Warszawą nawet znajdzie się w Polsce dwudziestu graczy, z których każdy dla Sz. Autora w pojedynku szachowym będzie „kanonem i asem".

S. P.

Wiadomości ze świata.

Ameryka. Wedle niesprawdzonej dotychczas pewnej wiadomości jednej z gazet amerykańskich, na jadącego autem w Chicago ex–mistrza świata **Dr. Laskera,** dokonali napadu dwaj murzyni, którzy na widok broni w ręce nietracącego przytomności umysłu mistrza, zbiegli.

Bawił tu również mistrz świata **Dr. Alechin,** który ustanowił nowy rekord w grze „na ślepo", rozgrywając 32 partji, bez oglądania szachownicy.

Anglja. Turniej o mistrzostwo najsilniejszego klubu londyńskiego „London Chess Club" zakończył się zwycięstwem **Millner Barry** 11 p. 2. Michell 10 p., 3. Thomas 9 p, 4. Sergeant $8^1/_2$, 5—6. Golombek i Sanders. Uczestników 16. — W turnieju w Hastings tytuł mistrza Wielkiej Brytanji zdobył **Sultan-Khan** $9^1/_2$ p. 2. Tylor 9, 3. Abrahams 8, 4. Alexander $7^1/_2$, 5. Thomas 7. Uczestników 12.

Austrja. W miejscowości kąpielowej **Klosterneuburg** odbył się turniej mistrzowski. Zwyciężył **Hönlinger** 9 p. przed H. Müllerem $8^1|_2$. Dalsze miejsca zajęli: Dr. Weil $7^1|_2$, W. Weil 7. Podhorzer i Igiel $6^1|_2$; Jachim 6, Schwarzbach $4^1|_2$, Choun $3^1|_2$, Meixner i Dr. Hell $2^1|_2$, pani G. Harum 2.

Australja. Mistrzostwo **Victorji** zdobył **G. R. Lamparter,** 8 p. z 9 gier.

Czechosłowacja. W połowie lipca zakończył się w Morawskiej Ostrawie międzynarodowy turniej, w którym wzięło udział 12 uczestników. Wynik turnieju był: 1. **Grünfeld** $7^1|_2$, 2—4. Eliskases, L. Steiner i Zinner po 7 p., 5—7. Canal, Foltys i Rejfir po $6^1|_2$.

Tegoroczny turniej o mistrzostwo republiki czechosłowackiej był nader silnie obsadzony. Po żmudnej walce doszli do finału **Flohr i Pokorny** po 7 p. Ponieważ Pokorny zrezygnował z rozegrania decydującego meczu z Flohrem, wobec czego Flohr otrzymał mistrzostwo. Dalsze miejsca zajęli Richter $6^1|_2$, Rejfir i Dr. Treybal po 6 p.

Hiszpanja. Mistrzostwo **Madrytu** zdobył **Almirall** przed Caldenasem i Karlinem. Mecz między mistrzem Almirallem a Caldenasem wypadł $2^1|_2$: $2^1|_2$. W **Barcelonie** odbył się mecz o mistrzostwo Hiszpanji między mistrzami Rey a Casaso. Zwyciężył **Rey** w stosunku 5 : 1.

Holandja. W turnieju o mistrzostwo Holandji zwyciężył **dr. Euwe** 8 p., 2. Van den Bosch 7, 3. Van Hoorn $5^1|_2$. W czasie tego turnieju zdarzył się tragiczny wypadek: dr. Olland zmarł w czasie partji z Hammingiem, robiąc wygrywające posunięcie. — W międzynarodowym turnieju w Scheweningen pierwsze miejsce zdobył **Flohr** 6 p. 2—3. Bogoljubow i Maroczy $5^1|_2$ p. Dalsze trzy miejsca dzielą: Felderhof, van Hoorn i Landau (po $2^1|_2$), a dalej Hamming 2 p. i Mulden $1^1|_2$ p. — W turnieju sześciu w Rotterdamie zwyciężyli ex aequo **dr. Tartakower i dr. Oskam** (po 4 p.). Ten piękny wynik prezesa związku szachowego zach. Holandji

adwokata w Rotterdamie, Oskama, dowodzi, że dzisiejsi amatorzy umieją czasem być groźnymi rywalami i dla najbardziej rutynowanych mistrzów.

Niemcy. W niedawno rozegranym turnieju w Akwizgranie pierwszym był **Bogoljubow** przed Richterem. III—IV. byli Ahues i Sämisch. W turnieju o tytuł mistrza narodowego Niemiec, granym w lipcu w Pyrmoncie, zwyciężył **Bogoljubow** 11½ p. 2. Rödl 9½ p. III.—IV. Carls i Kieninger. V.—IX. Helling, Koch, Richter, Sämisch i Weissgerber. Zawodników było 12.

Szwecja. Ciekawym wynikiem zakończył się turniej narodowy w Lund o mistrzostwo Szwecji: Skarp, Vorhaug, Berojnist i Danielsson uzyskali po 5 p. z 9 gier i to wystarczyło do zwycięstwa.

Sukcesy polskiej kompozycji.

Ostatnio ogłoszono wyniki szeregu konkursów międzynarodowych, na których polscy kompozytorowie otrzymali wybitne odznaczenie. Red. Tuhan - Baranowski z Warszawy zdobył dwie pierwsze nagrody, a to na turnieju „British Chess Magazine“ i „Die Schwalbe“. Mistrz polskiej kompozycji Marjan Wróbel, otrzymał za 3-chodówkę I-szą nagrodę na konkursie „Western Morning News”. Zadanie Baranowskiego i Goldsteina otrzymało II-gą nagrodę na konkursie „El Escacs a Catalunya”.

Pozatem wzmianki zaszczytne otrzymali: Janusz Fux na konkursie „British Chess Magazine“, Z. Marienstrass na konkursie „Il Problema“, Saturnin Limbach ze Lwowa i W. Grzankowski z Chełmży na konkursie „British Chess Federation“.

* * *

Warszawskie Koło Problemistów ogłasza swój drugi narodowy konkurs na dwuchodówki. Zadania do dnia 1. XI. r. b. pod godłem należy nadsyłać do p. H. Salzmana, Warszawa, Graniczna 14/8. Sędzia (zagraniczny) będzie wyznaczony później.

P. T. Uczestnicy Konkursu Rozwiązaniowego!

Począwszy od bieżącego numeru przyznaje Redakcja stale każdego miesiąca jedną nagrodę książkową Uczestnikowi, który uzyska największą ilość punktów. Nasz więc system drabinkowy, daje każdemu okazję zdobycia cennego dzieła szachowego. Uczestnicy, którzy zdobyli już nagrody, mogą bez przerwy dalej w konkursie rozwiązaniowym uczestniczyć.

Nie nadesłanie rozwiązań zadań z trzech po sobie następujących numerów, powoduje automatyczne skreślenie zawodnika.

Rozwiązania zadań z Nr. 6, 7-8, oraz zadań L. 94 — L. 99. W. A. Shinkmana, należy przesłać najdalej do dnia 30. września.





Humor szachisty

W klubie lekarzy.

„Niechże się pan konsyljarz podda: zdobywam przecież hetmana!“

„No hetmana. Może uda mi się go jeszcze uratować.“

„Możliwie,wszak to nie pacjent!“

Krótka pamięć.

Mistrz świata dr. Alechin, gdy jeszcze był namiętnym palaczem. w czasie gry jednoczesnej „na ślepo”, wyjął z papierośnicy papierosa i szukając długo po kieszeniach zwrócił się do jednego z widzów ze słowami:

— Czy pan ma może zapałki? Zapomniałem swoje w domu. To dziwne jaką mam krótką pamięć“!

Między kumoszkami.

„Wiecie, pani Koszyczkowa, że bym najchętniej podnajęła swój pokój jakiemuś szachiście!“.

„A to czemu?”

„Ta bom słyszała, że szachista zanim ciągnie — to się długo zastanawia”.

Z teki aforyzmów.

Droga do zwycięstwa często prowadzi przez chwilowe klęski.

Nie obawiaj się dobrych pociągnięć!

*

„Gdzie leży tajemnica zwycięstwa”? zapytano Dr. Laskera. „Wczas poznać kryzys“— brzmiała odpowiedź.

*

Ulubieniec Tamerlana, szampion szachów Abu Ali zapytał starego władcę: „Dlaczego Twój nadworny poeta jest w większych zaszczytach, aniżeli ja?“ Światły władca odrzekł: „Ty zwyciężasz, ale on koronuje“.

*

„Pokochaj szachy, a one ci się odwdzięczą” — mawiał dobrotliwy arcymistrz Andersen.



Arcymistrz Dr. Tartakower po zwycięstwie nad mistrzem świata Dr. Alechinem we Folkestone.

Turniej korespondencyjny.

Niedawno zorganizowany przez nas turniej korespondencyjny zatacza coraz to szersze kręgi wśród naszych Czytelników. tak że liczymy się z możliwością powstania dalszych kilku grup. Niemal wszyscy znani w kraju gracze korespondencyjni przyrzekli nam swoją współpracę i już w niedalekiej przyszłości skupią się wokoło naszego pisma.

Obecnie już są w toku trzy grupy. Pierwsze dwie liczą po 6-ciu graczy i są dwuturowe, t. j. każdy uczestnik z każdym gra dwie partje. Gra w tychże odbywa się wedle regulaminu z Nr. 4-5. „Szachisty". Trzecia grupa jest jednoturowa i liczy tylko 5-ciu graczy. Każdy z każdym gra jedną partję. W tej grupie kierownictwo w obecności jednego uczestnika ze Lwowa, oraz red. St. Popiela przeprowadziło losowanie i wyznaczyło porządek gry. Nagroda w tej grupie jest tylko jedna. Wpis wynosi tyle, co w grupie dwuturowej.

Podajemy powyższe dane na życzenie niektórych naszych Czytelników i reflektantów do wpisu do jednego typu z powyższych grup.

Poniżej ogłaszamy skład drużynowy naszych trzech grup.

I. grupa dwuturowa.

1) por. J. Sternak, Lwów
2) S. Podolski, Dżurów
3) I. Silberman, Łańcut
4) M. Spitz, Przemyśl
5) M. Ferens, Jędrzejów
6) W. Gładkowski, Perekale

II. grupa dwuturowa.

1) L. Gerlicz, Zgierz
2) A. Kiszczak, Lwów
3) M. Mirski, Lwów

W tej grupie są trzy wolne miejsca.

III. grupa jednoturowa.

1) A. Wagner, Stanisławów
2) J. Hermanowski, Toruń
3) H. Friedman, Lwów
4) D. Korenblit, Warszawa
5) J. Sokołowski Lwów.

Zapytujemy tą drogą wszystkich P. T. Uczestników czy gra w ich grupach nie ulega przerwie i czy warunki turniejowe podane w Nr. 4-5. „Szachisty" są przestrzegane.

Przyjmuje się zgłoszenia do grupy II. oraz do utworzenia dalszej grupy jednoturowej.

Blankiety do gry korespondencyjnej, opatentowane przez **Wojskowy Klub Szachistów we Lwowie, D. O. K. VI. pl. Bernardyński** nader oryginalne, pomysłowe i b. praktyczne zamawiać można przez redakcję naszego pisma.

Skrzynka pocztowa.

Władysław Putkowski, — Warszawa. Zwracamy uwagę WPana że jest miejsce wolne w II. grupie. O ile WPan reflektuje na udział w turnieju korespondencyjnym, to prosimy z nami się porozumieć.

Adolf Pariser, — Lwów. To samo co powyżej.

Redaktor odpowiedzialny: Henryk Friedman.